Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 13. — ROK XXXVI.

PONIEDZIAŁEK

14. STYCZNIA 1929.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140035 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3341. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Przykład Białogrodu.

Zdaniem niektórych publicystów sanacyjnych ostatnie wydarzenia jugosłowiańskie „winny być dla naszych stosunków przykładem i dopingiem“. A szczególniej winny być przykładem ilustrującym tezę, że „w dziedzinie spraw narodowościowych dynastja jest mocną dźwignią“. Wniosek dla naszych stosunków ma być zatem taki: wprowadźmy dynastję, a problem mniejszości narodowych w Polsce będzie rozwiązany. Słyszeliśmy już, że monarchja uwolni nas od partyjnictwa i częstej zmiany ministrów (a Jugosławja w ciągu ostatnich dziesięciu lat panowania monarchji miała 25 gabinetów!), od korupcji i wszelkich pokrewnych nieszczęść (z wyjątkiem jednak sanacji), teraz każe nam się „Słowo“ spodziewać, że monarchja będzie skutecznem lekarstwem i na chorobę mniejszościową....

A przecież należałoby trochę z wydawaniem opinji poczekać, aż zaaplikowane Jugosławji przez monarchję lekarstwo zacznie działać. Spokój, w jaki pacjent zapadł po 6 stycznia, nie dowodzi chyba, że znajduje się już w stanie zupełnego zdrowia. Przecież i po zażyciu opium chory uspakaja się na czas pewien, ale żaden lekarz nie widzi w tym narkotyku nadzwyczanej mocy uzdrawiającej. Z dyktaturami również trzeba poczekać, aż wydadzą swe skutki. Przecież niejedną już dyktaturę przyjmowano radosnem hosanna, by po kilku latach dyktatora wypędzić z kraju wśród przekleństw i złorzeczeń. W tym samym Białogrodzie, w którym dziś król Aleksandĕr, jak słynny jego imiennik, mieczem przeciął węzeł gordyjski nieporozumień między Serbami a Chorwatami, — przed z górą laty 30 inny Aleksander, król z dynastji Obrenowiczów, rozpędził już raz skupsztynę i rządził dyktatorsko. I wtedy również kraj urządzał „owacje“ na cześć swego monarchy, ale finałem dyktatury było jedno z najstraszniejszych w dziejach królobójstw. Grupa oficerów, do których należał i obecny premjer Jugosławji gen. Żiwkowicz, zamordowała w sypialni kryjącego się pod łóżkiem króla i jego żonę Dragę... Tłumy chętnie rzucają kwiaty na dyktatora, póki rydwan jego prowadzi bogini szczęścia Fortuna, ale są nieubłagane i okrutne, gdy ulubieniec zawiedzie ich nadzieje. Doznał tej odmiany faworów największy dyktator w dziejach, cesarz Francuzów. Żaedn moment w jego cudownej jak bajka historji nie był tak tragicznym, jak owa podróż z Paryża na Elbę w przebraniu oficera austrjackiego, wśród tłumu. który godzinami czekał na drodze, by go schwytać i zamordować... Dzisiaj, po strasznym upływie krwi, wyczerpane ludy szamocące się wśród wyjątkowo trudnych warunków bytu, przyjmują — tu i tam — bez większego oporu dyktaturę. Jeden z dyktatorów, Stambolijski, zdołał już po owacjach zakończyć rządy i życie w walce domowej, innego, Pangalosa, pobłażliwa demokracja przetrzymała krótko w więzieniu, inny wreszcie, Bela Kuhn, płacząc z lęku o swe życie, odjechał pod eskortą rumuńską do Moskwy. Dyktaturą były również rządy liberalnej partji w Rumunji, a dzisiaj pp. Bratianu i Duca są szczęśliwi, że demokracja raczy ich rządy przy pomocy stanu wojennego puścić w niepamięć. Los innych dyktatorów upływa wśród zamachów i spisków, trwogi i sądów doraźnych. Król Zogu rządzi przy pomocy włoskich bagnetów, w Rosji i Hiszpanji dyktatura utrzymuje się dzięki armji. Nawet dyktatura Mussoliniego jedynie twórcza i genjalna, nie jest zabezpieczona przed zamachami i los jej — mimo olbrzymiej pracy i zasług bezprzykładnych faszyzmu dla Italji — ciągle jest niepewny.

Z żadną z nich nie można jednak porównać dyktatury białorodzkiej. Tu nie chodzi przecież ani o ambicję zdolnego wodza. ani o walkę z parlamentem; w Jugosławji dyktatura stara się powstrzymać rozpad państwa, rozrywanego walką narodową. Podobnie w roku 1849 cesarz Franciszek Józef zniósł konstytucję i przez 10 lat rządził despotycznie, by nie dopuścić do rozkładu Austrji na państwa narodowe. Okres ten, zwany okresem Bacha, przyniósł Austrji liczne reformy, ale skończył się katastrofą pod Magentą i Solferino i — powrotem do konstytucji. Absolutyzm przyspieszył tylko fermenty, które w roku 1918 rozsadziły starą ruderę habsburską. Ucisk dyktatury nie był jeszcze nigdzie w okresie po Wielkiej Rewolucji czynnikiem postępu. Król Aleksander, jeśli jest mężem stanu, ograniczy swój absolutyzm do kilku miesięcy, potrzebnych dla opracowania nowego ustroju państwa. Wtedy skończy się na owacjach i kwiatach. Dyktatura stała nagromadziłaby wkrótce dość dynamitu, by rozerwać zupełnie więzy łączące Chorwatów ze Serbami. Habsburgowie mogliby służyć za przykład Karadżordżewiczom.

ax.

Ograniczenie usuwalności sedziów
przez podkomisję prawniczą Sejmu.

Warszawa, 12. 1. (Tel. wł.). Podkomisja prawnicza, obradująca nad **nowelizacją dekretu o ustroju sądownictwa powszechnego omawiała artykuły 284 i 285, zawieszające z powodu reorganizacji sądów przywilej nieusuwalności sędziów.** Podkomisja uchwaliła **zmianę artykułu 284** w tym kierunku, że **przyznała władzy mianującej sędziów prawo przenoszenia sędziów w stan spoczynku lub na inne miejsce służbowe** a to sędziów okręgowych na przeciąg **jednego roku,** grodzkich na przeciąg 1 i pół roku. Natomiast podkomisja **wyłączyła sędziów apelacyjnychi Sądu Najwyższego.** Artykuł 285 uległ takiej zmianie. że zawiesza wejście w życie przepisu strażowego artykułu 85 **na lat 5.** Następnie posiedzenie podkomisji odbędzie się we wtorek, zaś we środę obradować będzie komisja prawnicza.

BANKRUCTWO „GAZETY PORANNEJ“.

Warszawa, 12. 1. (Tel. wł.). „Gazeta Poranna“ dawniej „Dwa Grosze“ zakończyła niesławny swój żywot sanacyjny nie tylko zawieszeniem wydawnictwa, jak o tem donosiliśmy, ale i **bankructwem, ogłosiła bowiem niewypłacalność.** Wierzyciele mają zgłaszać się do adwokata Adamskiego w Warszawie.

Projekt utworzenia Wielkiej Serbji.

Wiedeń, 12. 1. (PAT) „Wien. Neueste Nachrichten“ w korespondencji z Białogrodu twierdzą, że **Chorwaci nie mają powodu cieszyć się z przewrotu w Jugosławji.** Ani król ani koła wojskowe nie godzą się na projekt Chorwatów, by zmienić Jugosławję w państwo związkowe z osobnemi parlamentami i osobnemi rządami. Gdyby Chorwaci obstawali przy swoich żądaniach, **wówczas użyty będzie środek zalecany już oddawna przez polityków wielkoserbskich, mianowicie utworzona będzie Wielka Serbja, natomiast terytorjum chorwackie i słoweńskie** będzie amputowane i pozostawione swemu losowi.

Odpowiedź sowiecka na notę Polski.

SOWIETY GODZĄ SIĘ NA PRZYSTĄPIENIE RUMUNJI DO PROTOKOŁU.

Warszawa, 12. 1. (Tel. wł.). Z niesłychanym pośpiechem w nocy z piątku na sobotę komisarjat spraw zagranicznych Z. S. S. R. **wręczył charge d'affaires Zielezińskiemu odpowiedź sowiecką na ostatnią naszą notę.** W godzinach południowych nota nadeszła do Warszawy.

Jak się dowiadujemy, nota sowiecka **wyraża zadowolenie, że Polska godzi się na propozycje Sowietów.** Następnie nota zawiera ustępy **polemizujące z odpowiedzią polską** i tak instynuuje, jakoby niedojście dotąd do skutku paktu o nieagresji między Polską a Sowietami było winą rządu polskiego. Dalej nota sowiecka tłumaczy dlaczego propozycja podpisania protokołu **została przedstawiona również Litwie i wyjaśnia to naprężonemi stosunkami między Polską a Litwą i nieistnieniem stosunków dyplomatycznych pomiędzy obu państwami. W stosunku do Rumunji nota oświadcza gotowość przedstawienia jej podobnej propozycji i podpisania tego protokołu.** Wkońcu nota domaga się jasnej odpowiedzi ze strony polskiej.

Ustalenie trybu rewizji konstytucji.

Warszawa. 12 1. (Tel. wł.) Na posiedzeniu **komisji regulaminowej przedstawił pos. Piasecki** (B. B.) projekt postanowień regulaminowych dla **przeprowadzenia rewizji konstytucji.** Projekt zredagowany w porozumieniu z marszałkiem Sejmu pragnie dodać na końcu regulaminu obrad sejmowych nowy rozdział 9-ty pod nagłówkiem „Rewizja Konstytucji“.

Według projektu **wnioski poselskie winny być zgłaszane w trybie przepisanym przez ustęp 2 art. 125 ustawy konstytucyjnej, to znaczy zaopatrzone winny być w 111 podpisów.** Podlegają one trzem czytaniom. Marszałek przekazuje bez dyskusji i głosowania wnioski do komisji konstytucyjnej, co będzie równoznacznem z odbyciem pierwszego czytania. **Prace Sejmu nad rewizją konstytucji ograniczą się do spraw objętych wnioskami zgłoszonemi w sprawie zmian ustawy konstytucyjnej,** przedstawionemi przez komisję.

Poprawki do wniosków o zmianę konstytucji powinny być zgłaszane w trybie artykułu 44 regulaminu. Wnioski mniejszości komisji powinny uzyskać 111 podpisów, aby mogły być przedmiotem obrad podczas drugiego czytania w Sejmie. Nad sprawozdaniem komisji Sejm odbędzie drugie czytanie, **poczem jedynie przy trzeciem czytaniu mają zastosowanie postanowienia ust. 3 art. 125 konstytucji, to znaczy 3/5 głosujących przy obecności conajmniej połowy ustawowej liczby posłów.**

Zgłoszenie poprawki do winosku komisji na plenum Sejmu wymaga 111 podpisów.

Sprawa ta przyjdzie pod obrady plenum Sejmu na posiedzeniu wtorkowem.

Warszawa, 12. 1. (Tel. wł.). „Rzeczpospolita“ donosi, że **wojwewoda lwowski p. Gołuchowski ma zająć stanowisko w rządzie.** Na miejsce p. Gołuchowskiego do Lwowa **miałby pójść poseł Koc. (B. B.).** Jak wiadomo p. Gołuchowski **zajmuje się rolnictwem.**

O czem piszą inni?..

Zamach w Jugosławji a rządy w Polsce.

„Słowo Polskie“ wyjaśnia, dlaczego wymieniając państwa, w których obalono „demoliberalny ustrój parlamentarny“, nie wymieniło Polski.

„Nie wymieniliśmy Polski, ponieważ u nas istotnie szkodliwe resztki tego ustroju wciąż jeszcze pokutują i mimo dużego już uniezależnienia władzy wykonawczej od Sejmu, nie zostały jeszcze zastąpione ustrojem nowym, zgodnym z faktycznemi zdobyczami Rewolucji majowej. Proces rewolucji nie jest u nas jeszcze twórczo ukończony, a niebezpieczeństwa, jakie jej ostatecznemu w Państwie i Narodzie zwycięstwu zagrażają, wciąż jeszcze istnieją, a nawet się wzmagają“.

Chwaląc króla Aleksandra powinnoby „Słowo Polskie“ wziąć pod uwagę fakt, że monarcha ten i jego premjer zapowiadają powrót do parlamentaryzmu. Inna rzecz, że to jest może tylko manewr dla złagodzenia wrażenia.

„Gaz. Warszawska“ wskazuje na zaniepokojenie, jakie zamach z dnia 5 stycznia wywołał w kołach socjalistycznych.

„Czy lud serbski i chorwacki odezwie się, czy zaprotestuje? Bo jeśli nie, to — wszelki przykład działa zaraźliwie na słabe głowy.

Zapewne niejeden z menerów socjalistycznych truchleje na samo przypuszczenie, że kiedyś jako emeryt, a może nawet emigrant polityczny — wziąwszy do ręki historję Polski, mógłby przeczytać następujące słowa: „Wstępem do rządów absolutnych i monarchjji w Polsce był przewrót majowy w roku 1926. Główna zasługa dokonania tego przewrotu przypada polskim stronnictwom lewicowym, a zwłaszcza partji socjalistycznej“.

„Naprzód“ twierdzi, że dyktatury ani „półdyktatury“ nie mają zaufania w międzynarodowych sferach finansowych.

„Obecnie Rumunja ma rząd prawdziwie konstytucyjnjy, ma parlament wybrany bez gwałtów i nadużyć, zagranica widzi, że za pożyczkę otrzyma gwarancję rzeczywistego przedstawicielstwa ludowego i ze spokojem pożyczkę daje.

A u nas? Po t. zw. pożyczce sanacyjnej z października 1927 r. żadnej innej pożyczki zagranicznej nie otrzymaliśmy. Pojawiają się wprawdzie od czasu do czasu pogłoski, że „sam“ p. Devey interwenjuje w naszym interesie; pisano nawet, że obecna podróż p. Deveya do Ameryki stoi w związku z jakiemiś staraniami pożyczkowemi — pożyczki jednak niema i to jest zrozumiałe“.

Nowe oświadczenie posła Malinowskiego.

Pos. Marjan Malinowski zgłosił formalnie przystąpienie do „Frakcji“. W artykule, jaki w związku z tą decyzją ogłosił w „Przedświcie“, podaje, że się długo namyślał i że jeszcze do ostatnich dni Niedziałkowski i Barlicki zachęcali go do powrotu do PPS. Napaści się pos. Malinowski nie lęka, bo

„to się tak u nas przyjęło, jak te różne nowomodne połamane, a zapożyczone od koni, słoni i dzikich ludzi tańce“.

P. Malinowski zapowiada, że będzie wydatnie pracował w nowym zespole.

Służalstwo, lęk i bunt.

Katolicki tygogdnik „Szczerbiec“ (Warszawa, Leszczyńska 7) pisze:

„Atmosfera życia w Polsce dziś przesycona jest służalstwem, lękiem i buntem. Te trzy cechy niewoli narzucają nam się na każdym kroku, w każdej dziedzinie życia.

Rozbieżności partyjne, na które dawniej narzekaliśmy i które, oczywiście, nie przyczyniały się do dobra — teraz zmieniły swój charakter — i z dawnych, tylko skłóconych w poglądach braci — wytworzyły dwa szańce: zwycięzców i zwyciężonych. Płaz upodlenia czołga się i owija około wielu polskich serc... Refleks niedalekiej przeszłości, echo jej powtarza się uparcie.

Służalstwo, karjerowiczostwo, w myśl słynnego: — „nasi to ci, którzy zwyciężają“ — stając odrazu po stronie zwycięzców, dla tego, że są zwycięzcami, z właściwym sobie tupetem rozbija się i panoszy.

Czarna chmura niedalekiej przeszłości nie daje wzejść nad Polską słońcu, w którem moglibyśmy żyć i rozwijać się prawidłowo“.

Ta atmosfera jest zdaniem „Szczerbca“ największem niebezpieczeństwem.

Przegląd religijny.

Memorjał amerykańskich katolików. — Międzynarodowość Kościoła. — Życzenia. — Byłoby lepiej... — Zdrowa inicjatywa katolików paryskich.

W jednym ze swoich pięknych „listów rzymskich“ pisał nam nasz korespondent o memorjale, który w sprawie „internacjonalizacji Św. Kościoła katolickiego“ wystosowali do Rzymu katolicy z Nowego Jorku. Nie będzie to zapewne żaden dziejowej wagi dokument. Rzecz jednak znamienna, że się go bierze pod uwagę, że się o nim pisze w poważnych, teologicznych, perjodykach (jak w praskiej „Katholiken-Korrespondenz“, gdzie mu dłuższą i życzliwą ocenę poświęcił ks. prof. Hilgenreiner). Zainteresowanie, które wzbudził, dowodzi, że porusza sprawę aktualną, żywotną. Ponieważ go i nam nadesłano, chcemy z niego pokrótce zdać sprawę.

Zaczyna się memorjał przytoczeniem z dzieła znakomitego teologa, Tanquereya, że „Kościół katolicki nie jest narodowym, ale prawdziwie międzynarodowym; nie jest poddany żadnemu królowi ani cesarzowi, z żadnym narodem nie jest zespolony, w stosunku do każdego państwa jest wolny“. Na tem zdaniu, odzwierciedlającem zresztą wiernie charakter powszechnego Kościoła, opiera memorjał życzenie, by się ta „powszechność przedewszystkiem w zarządzie Kościoła ujawniła, t. j. tak, by wszystkie narody w nim miały swoich reprezentantów“. Autorowie mają tu na myśli Kollegjum kardynalskie, złożone dziś w połowie z kardynałów włoskich, a w połowie z kardynałów nie-włoskich.

Ten swój pogląd popierają autorowie memorjału szeregiem uwag odnoszących się do współczesnych prac i trudności Kościoła.

A więc dowodzą, że „internacjonalizacja“ Kościoła ułatwiłaby akcję misyjną katolicką, — dążności unijne, — pomogłaby w rozwiązaniu „kwestji rzymskiej“, — pozwoliłaby Kościołowi szerzej rozwinąć dobroczynną działalność w zakresie pokoju międzynarodowego, — wzmocniłaby międzynarodową akcję społeczną katolików, — akcję charytatywną, — wreszcie „akcję katolicką“ w ścisłem tego słowa znaczeniu.

Z tych przesłanek wyprowadzają autorowie memorjału propozycje: zapewnienia poszczególnym narodowościom takiego przedstawicielstwa w św. Kollegjum, jakie odpowiada liczbie katolików danej narodowości, — takiegoż udziału wszystkich narodowości w rzymskich Kongregacjach i w akademji dyplomatycznej, stworzenia w Rzymie instytutów międzynarodowych dla pokoju, spraw społecznych, miłosierdzia i akcji katolickiej.

Memorjał ten wzbudził pewne zainteresowanie, ponieważ porusza esprawę, o której się nieraz w katolickich kołach pisze i mówi. Wydaje mi się jednak, że stanowisko w nim określone jest błędne. O cóż chodzi autorom memorjału? Chodzi im o to, by Kościół w swej działalności stał na stanowisku nadnarodowem, by nie ulegał wpływom tego lub innego państwa, czy narodu. W tym celu proponują pewne innowacje, z których najważniejsze dotyczą Kollegjum Kardynalskiego.

Jest to stanowisko, zdaje mi się, błędne... Kto obserwuje politykę kościelną ostatnich lat, musi przyznać, że Stolica Apostolska umiała zachować zupełną niezależność od rządów, od państw, i narodów. Nawet w tak trudnym okresie, jakim była wielka wojna (1914—1918). A równocześnie wiadomo powszechnie, ile starań podejmuje stale Stolica Apostolska dla poparcia tych instytucyj, które służą dobru ludzkości i odpowiadają katolickiemu poglądowi na życie. Jeśli są odnośnie do spraw narodowościowych gdzieś uchybienia to wina za nie spada na lokalne czynniki kościelne, nie na Rzym i nie na Stolicę Apostolską, która naturalnych praw narodu na terenie religijnym zawsze przestrzega i broni (świadczy o tem ostatnio sprawa nauki religji w południowym Tyrolu)... Katolicy amerykańscy zwracają się do Rzymu z propozycją „zinternacjonalizowania“ Kościoła. Byłoby lepiej, gdyby u siebie na miejscu, w Stanach Zjednoczonych, przeprowadzili w tym duchu reformy! Mamy na myśli stosunek części hierarchji kościelnej do Polaków, który równe szkody przynosi polskiemu narodowi, co i Kościołowi.

* * *

Powstała w Paryżu w katolickich kołach instytucja bardzo na czasie. Nazywa się skromnie „Szkołą rodziców“. A ma cele bardzo poważne.

Chodzi jej założycielom o to, by rodzicom uświadamiać obowiązki, jekie mają do spełnienia w stosunku do dzieci w ich niebezpiecznym okresie dojrzewania. Puszczone wówczas samopas, bez opieki, zostawione samym sobie, ulegają dzieci na tle budzących się popędów wpływom najgorszym: swoich rówieśników, ulicy, złej lektury, złego kina. Następuje często duchowe załamanie, zostające czasem na całe życie... Tych niebezpieczeństw dałoby się choć w części uniknąć, gdyby rodzice zechcieli zająć się dziećmi będącemi w tym niebezpiecznym okresie, i gdyby umieli je „uświadomić“ o biologicznej stronie życia w sposób nie wywołujący zgorszenia, poważny i roztropny, — gdyby nie zostawiali tych obowiązków ludziom ulicy... Paryską „Szkołą rodziców“ kierują panie Camus, Lebrun Hallette i pan Wilbois.

Niewątpliwie zdrowa to inicjatywa.

Pejot.

Poincare zostaje u steru.

uzyskał w Izbie votum zaufania.

Ostatecznie na posiedzeniu Izby Deputowanych w dniu 10 b. m. zakończyło się szczęśliwie to, co dość niesłusznie nazywano „kryzysem rządu Poincare'go“. Kryzysu nie było, była tylko niepewność, czy Poincare zechce na stanowisku wytrwać, mimo skurczenia się większości rządowej i po ostatnich dość nieprzyjemnych aferach z „Gazette du France“, i z podwyżką djet poselskich.

Sprawa „Gazette du France“ bezpośrednio nie dotyczy ani rządu ani obozu p. Poincare'go. Sprytna p. Hanau wmieszała w swe oszukańcze kawały przedstawicieli wszystkich partyj, od skrajnej prawicy do skrajnej lewicy... Kiedy komunistyczna „L'Humanite“ zaczęła sypać nazwiska polityków centrowych i lewicowych jako skompromitowanych z p. Hanau, odpowiedziano jej wskazaniem dep. Courier-Vaillant jako również w aferę zamieszanego. Podobnie było z „L.Action Francaise“, która nie mogła zaprzeczyć, że i ludzie z jej obozu współdziałali ze sprytną oszustką.

Mimo to jednak afera przybrała nieprzyjemne dla rządu formy, ponieważ prasa skrajnej prawicy i skrajnej lewicy usiłowała ukuć z niej broń przeciw republice.

Większe jeszcze trudności dla rządu spowodowało **podniesienie djet poselskich do 60 tys.** franków. Jest to rzecz w każdem społeczeństwie niepopularna. Tem bardziej zaś we Francji, gdzie oszczędność i skromność w wydatkach stanowią charakterystyczny rys klas średnich. Wprawdzie Poincare był przeciwny podwyżce, pozwolił jednak min. finansów Cheronowi na żądanie podwyżki.

Głównie około tych dwóch spraw toczyła się dyskusja w dniu 10 b. m., która miała zadecydować o losach gabinetu Poincarego...

Pierwszy przemawiał **socjalista Froissard**, zarzucając Poincare'mu, że robić chce lewicową politykę przy pomocy prawicowych partyj, że się nie oparł podwyżce djet, i że gwałci „świeckie ustawy“. **Radykał Meyer** krytykował Poincare'go z powodu, że toleruje rzekomo kampanję antyparlamentarną. **Przeciw temu mowcy gwałtownie wystąpił Poincare,** podkreślając swoją wierność dla republiki i parlamentaryzmu. Po przemówieniu demagogicznem komunisty uchwalono Poincare'mu votum zaufania.

Izba Dep. bowiem odrzuciła 317 głosami przeciw 253 porządek dzienny, zaproponowany przez partję radykalno socjalną i potępiający obecny skład rządu, poczem przyjęła głosami 325 przeciwko 251 porządek dzienny głoszący, iż Izba aprobuje oświadczenia rządu i wyraża mu zaufanie.

W ten sposób Poincare utrwalił swój rząd na najbliższą przyszłość. Jest to tem ważniejsze, że się już rozpoczynają obrady konferencji dla reparacyj na której Niemcy wystąpią mocno.

Co wykazał proces kalwiński w Wilnie.

(KAP.). Wyrok, potępiający superintendenta Jastrzębskiego, ma pierwszorzędne znaczenie, gdyż położy kres istniejącym metodom kalwińskim, dzięki którym instytucja małżeństwa, brana nawet jako instytucja społeczna, a nie Sakrament, została zbagatelizowana i wręcz sponiewierana. Przewód sądowy w dniu 5 b. m. dzięki biegłym obu stron wykazał: 1) kalwini wileńscy, jako t. zw. „Jednota litewska“ już w r. 1918 stanęli na rewolucyjnym gruncie, odrzucając IX, X i XI tom kodeksu rosyjskiego, obowiązującego dotychczas na ziemiach północno-wschodnich. Wprowadzili natomiast t. zw. „Wielką Agendę“. „Wielka Agenda“, jak wyjaśnił biegły ks. dr. Bronisław Żongołłowicz, profesor prawa kanonicznego na U. S. B., jest tylko kodeksem przepisów rytualnych, a nie prawnych. Kodeksu ewangelickiego prawnego niema, a tylko synod w Węgrowie w r. 1781 wyłonił komisję, która miała za zadanie opracowanie projektu kodeksu. Jasno więc stąd wynika, że w sprawach małżeńskich nie może obowiązywać z punktu widzenia państwowego, jak mówił prokurator, p. Robert Rauze, uchwała kilku zacnych obywateli, ale prawo cywilne; 2) **że małżeństwo kalwińskie nie jest Sakramentem, lecz zwykłą instytucją społeczną.**

Prokurator żądał jakiegokolwiek wyroku potępiającego, gdyż idąc konsekwentnie po tej linji, dojdziemy do tego, że mułła mahometański, którego koran nie zabrania wielożeństwa, będzie dawał śluby katolikom, narażając ich na odpowiedzialność za bigamję. Sprawiedliwości stało się zadość. Sfery wileńskie, nietylko katolickie, lecz wszystkie, dobrze myślące, przyjęły wyrok z uczuciem ulgi. Nareszcie może ustaną te „rozwodowe“ pielgrzymki do Wilna. Motywy wyroku ogłoszone zostaną w dniu 21 stycznia b. r. o godz. 9 rano.

Meksyk na Górnym Śląsku.

Pisaliśmy niedawno o tem, jak to sfery rządowe próbują wytworzyć swój własny ruch robotniczy. Dzieje się to w dwojaki sposób. W pewnych ośrodkach (n. p. w Warszawie) forsuje się „Frakcję Rew.“ p. min. Moraczewskiego i przy niej tworzy się nowe związki zawodowe. Gdzieindziej (n. p. w Borysławiu) zakłada się zawodową „Gen. Federację Pracy“ p. min. Jurkiewicza. Jest to również organizacja socjalistyczna. Nie kryje się z tem organ Federacji „Solidarność Pracy“, która swój wzór widzi we francuskiej C. G. T., socjalistyczno-rewolucyjnej organizacji robotniczej.

Ostatnio — donoszą dzienniki — zaczęto Gen. Federację Pracy forsować głównie na Górn. Śląsku, gdzie p. woj. Grażyński stał się jej szczególnym opiekunem. Jakiemi zaś metodami się to robi, dowodzi artykuł „Kurjera Śląskiego“ (organ N. P. R.) p. t.: **„Czy p. woj. Grażyński ten weksel podpisuje?“**

Autor artykułu stwierdza, że na konferencji odbytej w dyrekcji S. A. Giesche stawił się ni stąd ni zowąd niejaki prof. Starzyński i kiedy sekr. Z. Z. P. Kozubski wystąpił przeciw udziałowi przedstawiciela tej nieistniejącej jeszcze organizacji, prof. Starzyński oświadczył:

„Stwierdzam, że p. Kozubski występując przeciwko „Generalnej Federacji Pracy“ występuje przeciwko rządowi polskiemu, gdyż „Federacja Pracy“ jest organizacją rządową!“

Tem oświadczeniem demaskuje się Gen. Federacja Pracy... Jej agitator przyznaje się otwarcie do tego, że **jest to organizacja rządowa, a więc utrzymywana przez rząd, z pieniędzy podatkowych obywateli,** i przeznaczona do rozbijania istniejących już organizacyj zawodowych, t. j. głównie Ch. Z. Z. i Z. Z. P. (zbliżonego do N. P. R.).

Wystąpienie prof. Starzyńskiego wskazuje również drogę, po której pójdzie Gen. Federacja Pracy. Przy pomocy swej firmy rządowej i przy nacisku z góry będzie rozszerzała swą organizację. **Jest to teror, przeciw któremu podnieść należy najostrzejszy protest.** Jest to szczepienie meksykańskich metod rządzenia na Śląsku.

Z Radomia.

Pogłoski o pozostaniu dyrekcji kolejowej. — Nowa linja autobusowa. — Socjalistyczny magistrat. — Zmiany w sądownictwie. — Karnawał w pełni. — Przeniesienie proboszcza.

Po Radomiu krążą jeszcze całkowicie niesprawdzone wiadomości jakoby Radomska Dyrekcja Kolejowa miała pozostać nadal w Radomiu i nie być przeniesioną do Chełma, jak to było projektowane. Budujące się gmachy w Chełmie miałyby być przeznaczone na inny cel. Może są to pobożne życzenia kolejarzy radomskich w związku z pobytem w Radomiu dnia 7 stycznia p. ministra komunikacji Alfonsa Kühna.

Komunikacja autobusowa robi na naszym terenie bardzo poważną konkurencję kolei. Komunikacja autobusowa jest jak naprzykład z Radomia do Warszawy znacznie szybszą i tańszą. W związku z tem, jak się dowiadujemy władze kolejowe zamierzają na tym odcinku uruchomić własną linję autobusową. Gdyby tak się stało byłaby to nowa impreza Ministerstwa Komunikacji.

Socjalistyczny magistrat w Radomiu czuje się coraz gorzej. Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej w zwiazku z zaciągnięciem nowych pożyczek w Banku Gospodarstwa Krajowego przyszedł magistrat z wnioskiem, aby przyjąć do magistratu kontrolera tego banku mającego pieczę nad dochodami i wydatkami miejskiemi. Dziwne, a zarazem śmieszne było zachowanie się magistratu kiedy udowadniano, że jest wielkim sukcesem otrzymanie kontrolera banku. Radni chrześcijańsko-demokratyczni zwrócili magistratowi uwagę na tę niedorzeczność tak, że przy końcu magistrat przyznał się do swojej katastrofalnej dla miasta gospodarki.

Wprowadzenie nowej ustawy o ustroju sądownictwa wniesie prawdopodobnie zmiany w miejscowym sądzie okręgowym. Przewidziane jest przejście do emerytury prezesa sądu okręgowego p. J. Łukaszewicza. W składzie sędziowskim również zajdą zmiany. Kilku sędziów zostało przeniesionych do Warszawy. **Dwa sądy pokoju w Siennie i Drzewicy zostały**

skasowane. Inne sądy pokoju przemienione na sądy grodzkie.

Karnawał mimo ubóstwa wśród inteligencji i nieotrzymania oczekiwanych dodatków zaczął się z całem rozmachem. Bale i bale we wszystkich salach ludziska jak mogą się bawią. Na wet żydki mimo, że ich wyrzucają starają się wcisnąć i bawić. Niemałą pobudką dla bawiących się w karnawale obecnym był ślub tutejszego starosty p. S. Gulińskiego „zasłużonego" podczas wyborów z panną Smyjewską, córką dyrektora jednej z hut szklanych w Radomiu.

Ostatnią wreszcie nowiną Radomia jest ustąpienie proboszcza parafji Opieki Najświętszej Marji Panny ks. K. Sykulskiego, który wychodzi do Końskich. Następca ks. K. Sykulskiego nie jest jeszcze naznaczonym. Prawdopodobnie przyjdzie jeden z profesorów Sminarjum duchownego w Sandomierzu.

Zwycięstwo p. Cara.

Czy rząd uzyska nowe pełnomocnictwa?

Senat nie zdążył przed Nowym Rokiem powziąć uchwały, odraczającej o jeden rok wejście w życie dekretu o ustroju sądów. P mi nister Car skorzystał z pomocy kalendarza i wprowadził dekret w życie z dniem 2 stycznia br. Coprawda, wprowadzenie w życie tego dekretu ograniczyło się narazie tylko do przemia nowania sądów powiatowych na grodzkie i częściowej zmiany ich właściwości, ale ostatecznie nowy dekret obowiązuje i nie można teraz w połowie stycznia przywracać stanu z 31 grudnia 1928 r. Sejmowi nie pozostaje nic innego, jak pogodzić się z tym faktem, uchwalić jedynie nowelę, zmniejszającą w dekrecie szkodliwe i godzące w niezawisłość sędziowską postanowienia. Do pracy nad taką nowelą przystąpiła już — jak wczoraj donosiliśmy — sejmowa podkomisja prawnicza.

P. minister Car wygrał formalnie w sporze ze Sejmem. Ale zwycięstwo to nie ułatwi rządowi uzyskania od Sejmu nowych pełnomocnictw ustawodawczych, choćby tych, których w dziedzinie podatkowej domaga się minister Czechowicz. Spory między mocodawcą a pełnomocnikiem mają zawsze ten skutek, że mocodawca, nauczony doświadczeniem, drugi raz swych uprawnień się nie pozbawia.

Po Kursie Misjologicznym dla nauczycielstwa.

W dniach 29 i 30 grudnia odbył się w Poznaniu kurs misjologiczny dla nauczycielstwa. Zjechało się na niego około 250 nauczycieli i nauczycielek z archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej i z kilku diecezyj sąsiednich, był nawet przedstawiciel z diecezji przemyskiej. Obecnością i pięknemi słowami zachęty zaszczycił kurs J. Em. Ks. Kardynał Prymas. Wykładów było 9, a mianowicie: Idea misyjna w dziejach Kościoła, idea misyjna w nauce Kościoła i organizacja pracy misyjnej w Kościele; 4 specjalne dla szkoły: Akcja misyjna w nauce szkolnej i cele jej specjalne, Zainteresowanie młodzieży szkolnej postaciami misyjnemi. Jak może nauczyciel zainteresować młodzież misjami i Metodyka nauki misyjnej w poszczególnych przedmiotów; — oprócz tego urządzono pokazową lekcję misyjną i wyświetlono z wykładów film misyjny. W wykładach wzięli udział świeccy i duchowni, wśród ostatnich niżej podpisany. Kurs urządzono w tym celu, aby zapoznać nauczycielstwo z misjami w myśl żądania Kościoła, aby z misjami i z ich akcją poznajomione były już dzieci. Kursy takie odbywają się w krajach zachodnich już od kilkunastu lat. W Polsce urządzono pierwszy taki kurs i to najpierw w tej części Polski, gdzie religji w szkołach powszechnych uczą nauczyciele: nie pominięto jednak w wykładach wskazówki, że misje powinny być uwzględniane także w innych przedmiotach, a mianowicie przy nauce geografji i historji, jak to zresztą czynią na Zachodzie, a zwłaszcza w Niemczech, nauczyciele tak katoliccy, jak protestanccy.

Kurs miał przebieg bardzo miły i sympatyczny, zainteresowanie sprawą było wielkie co się pokazało w ożywionej, godzinę trwającej dyskusji po wykładach odczuwało się u wszystkich jedno dominujące przekonanie: nauka o misjach do szkoły wejść musi. Ponieważ Stolica św. nakazuje dla dzieci stowarzyszenie misyjne św. Dziecięctwa Jezusowego, postanowiono to stowarzyszenie w szkołach za prowadzić. Zakończeniem Kursu było założenie wspólnego dla nauczycieli i nauczycielek Związku Misyjnego Nauczycielstwa w celu zapoznawania się z ideą misyjną i jej propagowania w szkole.

KS. H. KRÓL C. M.

Zna ją. Żona: — Oto lekarstwo, które masz zażywać co dwie godziny. A teraz wyjdę na pieć minut, bo mam pewną sprawę do omówienia z pa nią Rozgadalską. — Chory mąż: — Mój Boże! Kto w takim razie poda mi lekarstwo za 2 godziny?...

Walka z alkoholizmem w St. Zjednoczonych.

Mimo prohibicji i ostrych zarządzeń ze strony rządu, obywatele St. Zjednoczonych piją nadal a handel napojami alkoholowemi należy tam obecnie do jednego z najintratniejszych. W czasie obrzymiej obławy zorganizowanej ostatnio w N. Jorku, urzędnicy prohibicyjni wykryli istnienie 20 tys. lokali, w których prowadzono nielegalny wyszynk alkoholu zawierającego bardzo często niebezpieczną truciznę. Do walki z alkoholizmem stanął również znany fabrykant samochodów Durant, który wyznaczył nagrodę 25.000 dolarów za najlepszy projekt przeprowadzenia prohibicji. Obecnie sąd konkursowy przyznał nagrodę tę p. Chester Mills, b. dyrektorowi urzędu prohibicyjnego w stanie nowojorskim. **Plan p. Millsa polega na utrudnieniu handlu alkoholem w formie denaturatu dla celów przemysłowych. Nielegalni handlarze wódki zakupują właśnie ten alkohol, przetwarzając go chemicznie i robią zeń wódkę.** Odpowiedzi było 23.229. Nadeszły one nietylko ze Stanów Zjednocz., ale i z Anglji, Francji, Niemiec, Włoch, Holandji, Szwecji, Norwegji, Danji, Rumunji i Japonji.

Na ziemiach Polski

281 ofiar wypadków tramwajowych w Warszawie w ciągu ub. r.

Według danych statystycznych Pogotowia ratunkowego i władz policyjnych w stolicy wynika, że w roku ubiegłym ofiarą **wypadków tramwajowych padło 260 osób rannych i 21 zabitych.** W porównaniu z rokiem 1927, **liczba wypadków zwiększyła się o 118 osób rannych i 7 zabitych.**

Kobiety chcą być pilotkami.

Do państwowej szkoły technicznej w Warszawie wpłynęło szereg podań kobiet o przyjęcie na wydział lotniczy tej uczelni. Podania kandydatek na pilotki nie będą mogły być uwzględnione, gdyż wydział lotniczy szkoły technicznej przeznaczony jest wyłącznie dla młodzieży męskiej, a o otwarciu specjalnej szkoły dla pilotek nie może być mowy.

—oo—

700 ROBOTNIKÓW STRACIŁO PRACĘ WSKUTEK POŻARU FABRYKI W MYSZKOWIE.

Następstwa pożaru fabryki Szwepera w Myszkowie, okazały się o wiele smutniejsze niż początkowo przypuszczano. Pracę utraciło z górą 700 robotników. Uruchomienie fabryki może nastąpić najwcześniej w kwietniu br. z powodu zupełnego zniszczenia w czasie pożaru kilku maszyn.

URZĄD POCZTOWY PLAGĄ DLA RADJOAMATORÓW W ZAKOPANEM.

Od dłuższego czasu podczas nadawania przestarzałym aparacie Hughesa telegramów we wszystkich odbiornikach radjowych znajdujących się w mieszkaniach czy to na Krupówkach, czy ulicy Ogrodowej, czy Rynku słyszy się tak silne uderzenia, że uniemożliwiają one korzystanie z odbioru radjowego. W najbliższych dniach radjoamatorzy mają wnieść gremjalną skargę do sądu przeciwko Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Krakowie o naruszenie w posiadaniu, gdyż zarząd poczt pobierając abonament nic nie czyni by umożliwić swobodne korzystanie z urządzeń radjowych.

RABKA ZACZYNA MIEĆ POWODZENIE.

Według danych statystycznych zarządu zdrojowiska Rabki, ostatnio dają się zauważyć duży napływ przyjezdnych. Po dzień 10 bm wykazało biuro zameldowanych 3545 osób Okoliczne wzgórza roją się codziennie od przygodnych sportowców, tak w jeździe na nartach jak i saneczkach. Od istnienia zdrojowiska Rabka, tak wysokiej frekwencji przyjezdnych w sezonie zimowym jeszcze nie notowała.

BUDOWA DOMU PLASTYKÓW WE LWOWIE

Na komisji oświaty i kultury odbytej onegdaj we Lwowie przeznaczono jako pierwszą ratę na budowę Domu Plastyków sumę 50 tys. zł., następnie na popieranie sztuki plastycznej 20 tys., a wkońcu podniesiono subwencje, kulturalno-oświatowe o 30 tys. złotych.

BESTJALSKIE MORDERSTWO POD N. SĄCZEM.

Przed kilku dniami we wsi Gabonia pow. nowosądeckiego Józef i Anna Mołdowie, dokonali bestjalskiego morderstwa na osobie swego zięcia Jana Sutora. Przebieg morderstwa przedstawia się następująco: ofiarę swą zwabili do domu, gdzie oblali go gorącą wodą, a gdy stracił przytomność, rzucili go na podłogę i poczęli go dusić kolanami aż wyzionął ducha. Jak wykazały przeprowadzone dochodzenia, powodem tego bestjalskiego mordu, były nieśnaski rodzinne. Sprawców oddano do dyspozycji władz sądowych.

Z całego świata.

Nominacje polskie w Rzymie.

Św. Kongregacja Propagandy w Rzymie zamianowała ks. prałata **Zakrzewskiego**, rektora Papieskiego Instytutu Polskiego w Rzymie, członkiem Rady Wyższej Dzieła Rozkrzewiania Wiary i przedstawicielem rzymskim tegoż Dzieła w Polsce. Ojciec św. zamianował kardynała **Laurenti'ego protektorem** Papieskiego Instytutu Polskiego w Rzymie. (KAP).

Polska pieśń akademicka w Ameryce.

Rezultat konkursu.

Kolegjum Związku narodowego polskiego w Cambridge Springs (St. Zjednoczone) przed kilku miesiącami ogłosiło konkurs na polską pieśń akademicką. Konkurs został obesłany bardzo obficie przez kompozytorów polskich za równo z Ameryki jak i z Polski. **Jury przyznało pierwszą nagrodę w sumie 250 dol. St. Rączce, nauczycielowi gimn. w Zawierciu za utwory „Marsz Studentów" i „Pieśń Studencka".** Drugą nagrodę (100 dol.) przyznano Z. Weinigerowi z Katowic za utwór „Pieśń Studencka", trzecią w końcu (50 dol) przyznano St. Konieckiemu w Jersey City. Sąd konkursu Muzycznego stanowili T. Wroński, art śpiewak, dyrektor opery miasta Detroit, St. Ritrzak dyrygent orkiestry kolegjum Z. N. P. oraz dyrektor Kolegjum Z. N. P. Wacław Gąsiorowski.

Pielgrzymki do Rzymu na jubileusz Ojca św. Piusa XI.

Episkopat Polski uchwalił na zjeździe w Częstochowie urządzenie narodowej pielgrzymki do Rzymu w związku z jubileuszem 50-lecia kapłaństwa Ojca św. Piusa XI. Przeprowadzenie organizacji rzeczonej pielgrzymki powierzono ks. Msgr. de Ville — Warszawa, plac Małachowskiego 2, m. 20 — jako przewodniczącemu komitetu narodowej pielgrzymki.

Pielgrzymi będą korzystali z następujących ulg na kolejach włoskich: 30 proc. zniżki otrzymają pielgrzymki, liczące od 25 do 50 osób: 50 proc. — grupy, mające więcej niż 50 osób; w grudniu 1929 r. każdy pielgrzym otrzyma zniżkę 50 proc.; 30 proc. — w ciągu całego 1929 roku. Również i tramwaje rzymskie zgłosiły gotowość poczynienia różnych ułatwień dla pielgrzymów, którzy będą chcieli udać się do bazylik rzymskich, katakumb i td. Ponadto będzie wydany specjalny przewodnik dla pielgrzymów, zawierający najniezbędniejsze wiadomości.

Zwycięscy lotu wytrwałości ogłuchli

Z Nowego Jorku donoszą o szczegółach lotu na wytrwałość „Question Mark". W czasie **jazdy lotniczej zużyli 3.000 galonów benzyny, 200 galonów oliwy i około 70 funtów prowiantów. Podczas lotu lotnicy grali w karty. Po wylądowaniu piloci czuli się znakomicie, ale nie odpowiadali na pytania, zadawane im przez przedstawicieli prasy, gdyż zupełnie ogłuchli.**

Zgon twórcy „moerzerów" Skody.

W tych dniach zmarł znany na całym świecie generalny dyrektor i współwłaściciel Zakładów Skody w Pilźnie, dr. Karol Skoda. Zmarły urodził się w 1878 r. jako syn założyciela tych Zakładów Emila Skody. Po śmierci ojca w 1900 objął agendy tego przedsiębiorstwa w swe ręce, a w 1909 r. po śmierci generalnego dyrektora zajął jego miejsce, wprowadzając z tą chwilą dużo własnej przedsiębiorczości. W owym czasie liczba robotników wynosiła 2900 osób; a w ostatnich latach liczba ta wzrosła do 30 tysięcy. Nazwisko jego uzyskało uznanie w świecie **wskutek skonstruowania dział 30.5 centimetrowych t. zw. „moerserów".** W ostatnim czasie Skoda wycofał się zupełnie z przemysłu.

Dwie straszne statystyki.

3087 zamachów samobójczych w Wiedniu. 25.533 osoby zginęły w Stanach Zjednoczonych pod kołami aut.

Według oficjalnych danych statystyki we Wiedniu, liczba samobójstw w ostatnim roku wzrosła w sposób zatrważający. Oto **kronika zanotowała 3.087 zamachów samobójczych — z czego 860 śmiertelnych.**

Statystyka w Stanach Zjednoczonych wraz ze wzrostem automobilizmu notuje również olbrzymią ilość wypadków samochodowych. — W ciągu ub. roku mianowicie zginęło 25.533 osób pod kołami samochodów.

EPIDEMJA TYFUSU NA ŚLĄSKU NIEM.

Jak donoszą z Bytomia, w całym okręgu świdnickim wybuchła ostatnio epidemja tyfusu plamistego, która rozszerza się gwałtownie. Szpitale są przepełnione. Władze policyjne zarządziły szereg środków ochronnych. Zabroniono nawet przejeżdżającym podróżnym wysiadania na stacji świdnickiej.

ZŁOTE „CHRISTMAS" W STANACH ZJED.

Ogólną sumę gratyfikacyj, udzielonych w Nowym Jorku na święta Bożego Narodzenia urzędnikom przez banki, brockerów i wielkie domy handlowe obliczają na 25 miljonów dolarów. **W jednym z wielkich magazynów nowojorskich wypłacono pracownikom, jako gratyfikację świąteczną, całoroczną pensję.**

COUDENHOVE-KALERGI'EGO WYGWIZDANO.

Jak donoszą z Oldenburga, hr. Coudenhove-Kalergi doznał onegdaj niemiłego przyjęcia na odczycie wygłoszonym przez niego w tem mieście o problemie Paneuropy. Oto licznie przybyli nacjonaliści w czasie wygłaszania odczytu poczęli gwizdać i krzyczeć „pfuj", tak, że hr. Coudenhove przerwał swą prelekcję. Niemiłe zajście zlikwidowała policja.

ZGON BISKUPA-SUFRAGANA WIEDEŃSKIEGO.

W dniu 10 b. m. zmarł w Wiedniu Ks. Arcybiskup Dr. Józef Pfluger, biskup-sufragan wiedeński i wikarjusz generalny, w 72 roku życia.

—ooo—

Drobne wiadomości.

STAN ZDROWIA SEN. CAILLAUX, który uległ wypadkowi samochodowemu, jest ciężki Caillaux jest bardzo osłabiony i nie może przyjmować pokarmów.

ZDROWIE KRÓLA ANGIELSKIEGO POLEPSZA SIĘ stopniowo. W kołach dworskich panuje przeświadczenie, że choroba króla przybrała nareszcie obrót pomyślny.

„Sam pośród wichrów“.

Zjazd na nartach.

Hen!... W uszach świszcze, wyje coś i śpiewa,
Zimne powietrze wali w łeb obuchem.
Ratunku! — Jestem pędem, wichurą i ruchem
I szybko rosną w oczach moich drzewa.

Śnieg biały szybko z pod nart się wymyka.
W sercu się same rozśpiewały pędy,
Dusza zgubiła się w radosnych krzykach...
Uwaga! Teraz trzeba w prawo... Tędy!

Dwa nagłe zwroty — bliski poblask śniegu.
Znowu śpiew lotu — znowu pęd szalony...
A potem koniec radosnego biegu
I znów nade mną szczyt wyolbrzymiony...

Taniec na śniegu.

Słońce przedarło się przez chmur oponę
— Ciężkie, śniegowe chmury...
I dążyło radosne gdzieś w nieznane strony.
Siejąc w śniegi brylantowe wióry.

Góry się w czysty kryształ rozeszkliły
— Białemi, smukłemi szczytami —
Rozśpiewały, roześmiały, roztkliwiły,
Roztańczyły się ponad nami!

Wicher roześmiał się na świat szeroko —
— Taki młody i porywczy wicher...
Ramionami zagarnął naokół,
Uwielbiając swą siłę i pychę!

Wszystko stało się pachnące życiem,
Biegiem, szczęściem, skokiem opętańczym...
I nie rozumiem czemu się dziwicie,
Że się śmieję do słońca i tańczę...

Bogdan Branicki.

W niedługim czasie ukaże się tom wierszy sportowych młodego lwowskiego poety Bogdana Branickiego pod tyt. „Meta radosna“. Powyższe dwa wiersze wyjmujemy z serji zimowej „Sam pośród wichrów“. (Red.).

Ruch wydawniczy.

„PRZEGLĄD SĄDOWY“, organ Zrzeszenia sędziów i prokuratorów Rzp. Polskiej, rozpoczął piąty rok istnienia, rozwijając się znakomicie pod stałą redakcją **Dra Alfreda Jendla.** Miesięcznik ten ma zasługę, że stoi na straży interesów stanu sędziowskiego i prokuratorskiego, ponadto zawiera obfitą i cenną treść literacko-prawną, a dzięki nader praktycznemu udziałowi, stanowi nieodzowną i przystępną skarbnicę wiadomości prawniczych, ciesząc się wielką poczytnością. Nr. 1 z b. r. przynosi kilka artykułów: A. Barwicz podnosi zalety ujednostajnienia sądownictwa w nowym ustroju sądów, W. Miszewski rzuca garść wspomnień, obrazujących zasługi polskiego sądownictwa w ubiegłym dziesięcioleciu polskiej państwowości, A. Bobkowski wytyka ujemne skutki amnestyj. Ponadto umieszczono szereg wiadomości bieżących z życia sądownictwa, bardzo liczny zbiór orzeczeń sądu najwyższego działu cywilnego i karnego, streszczenia z dzieł i czasopism prawniczych, nowe ustawy i rozporządzenia, oraz okólniki urzędowe.

Żałość wdowca. Swoją drogą przykro to tracić żonę po trzydziestu latach pożycia, kiedy się już człowiek zaczął do niej przyzwyczajać...

600.000 zł. na budowę gmachu Muzeum Nar. w Krakowie.

Jak się dowiadujemy, Prezydjum miasta wstawiło do budżetu miejs. na okres budż. roku 1929/30 kwotę 600.000 zł. jako pierwszą ratę na budowę gmachu Muzeum Narodowego w Krakowie.

Przypominamy, że prezydent miasta p. Rolle po zaniechaniu planu przebudowy gmachu poszpitalnego na Wawelu na pomieszczenie zbiorów muzealnych, wystąpił z projektem budowy Muzeum Narodowego na gruncie u wylotu ul. Kopernika i Andrzeja Potockiego. Opracowano plan budowy i **przybliżony kosztorys wyrażający się w cyfrze około 2 miljonów zł.**, a nad szczegółami projektu pracują architekci miejscy pp. Boratyński i Kreisler. Przeciwko projektowi prezydenta miasta oświadczyły się niektóre czynniki, uważając grunt przy ul. Kopernika za szczupły pod budowę monumentalnego gmachu, jakim winno być Muzeum, przyczem kwestjonowano racjonalność wyboru samego punktu śródmieścia. **Do tej chwili odpowiednie czynniki nie zadecydowały o miejscu,** tem więcej, że podnoszą się głosy za powrotem do pierwotnych planów budowy Muzeum u wylotu ul. Wolskiej i Błoń. Opinja ta spotyka się z krytyką dlatego, że cały teren Błoń jest wilgotny i **odwodnienie gruntu w specyficznych warunkach terenowych Błoń jest nie do pomyślenia i żadnemi środkami technicznemi nie do przeprowadzenia.** Z tych też powodów prezydent Rolle obstaje przy gruncie u wylotu ul. Kopernika, przyczem budowę można by tu prowadzić partjami w miarę funduszów i objekty muzealne stopniowo rozmieszczać.

Niewątpliwie w odpowiednim momencie, tj. gdy sprawa budowy dojrzeje do realizacji, podniosą się głosy fachowych czynników, życzliwie dla sprawy Muzeum usposobionych, które o wyborze miejsca ostatecznie postanowią. Będzie to pierwszy etap prac w tym kierunku — prac i zabiegów prowadzonych bezskutecznie od długich lat. Muzeum posiada mnóstwo przedmiotów pierwszorzędnej wartości artystycznej i zabytkowej, wśród nich wiele bliżej przez historyków sztuki nie zbadanych, a tem samem naukowo dotąd nie opracowanych — które dla braku miejsca pozostają w ukryciu i tylko czasem, na krótko, przy sposobności specjalnie aranżowanych wystaw oglądają światło dzienne. Pokazanie całego, niezwykle bogatego zasobu dzieł sztuki Muzeum Narodowego w racjonalnem rozgrupowaniu i uwypukleniu, co jest możliwe tylko w odpowiednim lokalu, będzie równocześnie zademonstrowaniem naszej wielkiej kultury narodowej. Czas najwyższy, aby sprawę budowy gmachu Muzeum Narodowego sprowadzić na realne tory. **sl.**

Sport.

Kraków będzie miał stadjon sportowy.

Z wiosną b. r. ma być rozpoczęta w Krakowie, budowa wielkiego stadjonu sportowego na terenach znajdujących się dotychczas w posiadaniu AZS.-u, Sokoła i Jutrzenki. Stadjon ma zawierać wszelkie urządzenia do uprawiania sportu, przyczem m. in. projektowana jest **budowa krytej pływalni rozmiarów 50 X 25 m.** Budowę stadjonu przeprowadza miejski komitet wychowania fizycznego w Krakowie.

Pobicie rekordu skoczni w Westerowie

W czasie ostatniego konkursu skoków w Westerowie, w którym brali udział nasi narciarze, osiągnięto następujące długości skoków: 1) Ruud (Norwegja) pobił dawny rekord skoczni najdłuższym skokiem 53 metry. Drugie miejsce zajął Nemecky (Czechy), trzecie **Bronisław Czech** (Polska) skokami 35, 41 i 44 m.

Team TKS-u i Legji — Wisła.

Dziś w niedzielę, dn. 13 bm. o godz. 2 popoł. odbędzie się na torze łyżwiarskim w parku Krakowskim mecz hockejowy drużyny Wisły z teamem złożonym z najlepszych graczy **Toruńskiego Klubu Sportowego i znanej zaszczytnie na gruncie krakowskim Legji** (Warszawa). Jeśli doda się do tego, iż drużyna Wisły, dzięki udziałowi w mistrzostwach Polski w Krynicy, poczyniła niezwykłe postępy, to spotkanie niedzielne zapowiada się, jako rzeczywiście pierwszorzędna impreza hockejowa. Ceny biletów zniżone.

„Przedświty“.

Wyjątek z aktu II. nagrodzonej sztuki A. Nowaczyńskiego.

II.

SENATOR: — Nie, to już koniec świata, doprawdy!

EKIELSKI: — Proszę o głos w kwestji formalnej.

AMBROŻY: — Niema kwestji formalnej.

EKIELSKI: — Jest mianowicie jeszcze punkt trzeci!

SENATOR: — Niema żadnego trzeciego!

EKIELSKI (prowokująco): A mianowicie votum nieufności dla komitetu narodowego w Krzysztoforach!

(Brawa i oklaski. Oburzenie u bliskich).

AMBROŻY (oburzony): To bezczelność! Świat się kończy.

THOMAIN: — Cicho tam szlafmyce!

PREZES (do Bochenka): Panie prezesie! Tu nas obrażają!

NEDOSTAL (odwraca się do prezesa): Neni to szympfswort szlafmyca, panie predseda.

BOCHENEK (dzwoniąc): Proszę ciszej. Panowie, pan senator ma rację. Takiego trzeciego punktu niema. Nikt takiego nie zgłosił dzisiaj rano. Natomiast jest inny punkt trzeci... Tak... (pauzuje): Jest punkt trzeci (głośno) to jest kwestja bardzo ważna i poważna, bo kwestja uwłaszczenia kmieci! stanu włościańskiego.

(Huragan braw w głębi. Tupania, oklaski. BOCHENEK dzwoni i dzwoni).

BOCHENEK (czytając z arkusza): Zaczem w sprawie zwrotu zarekwirowanej przez rząd broni referuje pan... pan Thomain!

(Oklaski).

AMBROŻY: — My protestujemy. Co ma aktor z teatru do gadania in rebus politicis.

EKIELSKI: — To samo co pan.

BOCHENEK: — To samo co każdy.

AMBROŻY: — Artyści „irritabile genus“. Możeby innego referenta. O broni niech mówi wir competents, wojskowy. Jak będzie o sztukach do teatru, o dekoracjach, o szminkach, o perukach...

Głos z galerji: — Sameś peruka!

THOMAIN (wskazując na estradę, wesoło): Zgadzam się. Pan antykwarz ma rację. Zrzekam się głosu na rzecz tu przytomnego i obecnego kapitana wojska polskiego z roku 31, Ekielskiego.

Głosy z góry: — Brawo Thomain! Ale go zjajił! Dał mu pieprzu! Brawo Thomain!

BOCHENEK (dzwoniąc): Następni zapisani na liście: pan Jan Nepomucen senator republiki krakowskiej (brawa z pobliża) pan mecenas Sawiczewski, pan konsyljarz Wielkosz, ksiądz kanonik Szyndler, pan nadradca Krzyżanowski, pan podsekretarz Lewartowski, pan profesor Spiessbürger Augustus Herman... (Dzikie brawa u młodzieży).

OKRZYKI: — Vivat Augustus! Salve Augustus!

BOCHENEK (dzwoniąc): Dalej pan senator Kopff, auskultant sądowy Estreicher, redaktor Jutrzenki pan Szukiewicz, redaktor Jutrzenki, profesor Wiszniewski, redaktor Jutrzenki pan Zienkowicz, redaktor Jutrzenki pan Anschütz.

AMBROŻY: — Za dużo redaktorów Jutrzenki.

THOMAIN: — To darmo! Z „Wiener Zeitung“ tu niema.

PROFESOR: — Bez prasy nie będzie kołaczy.

(Śmiech i brawa).

BOCHENEK (czyta z Listy): Dalej pan filozof Trentowski z Fryburga, pan poeta Wasilewski. (Hałas u młodzieży. Oklaski). Wreszcie panna Malwina Liedermeyer.

SENATOR (oburzony): Panna Liedermeyer? Ależ to kompletny wodewil, a nie klub polityczny!

THOMAIN (wskoczył na estradę): Proszę dam nie obrażać! Wypraszamy to sobie.

EKIELSKI (w pasji): I milczeć stare pantofle!

PREZES (do Bochenka): Panie prezesie, czy pan słyszał? Nas obrażają!

NEDOSTAL (odwracając się): Neni to szympfswort: pantofel!

SENATOR: — Według nas, to jest szympfswort!

NEDOSTAL (zirytowany) Odpustte pane senator, ale ja ne głupak. (uderza pięścią w stół). Wy mnie uczyt ne będziecie! (pokazuje mu książkę). Im kaiserlich patentierten Szimpfswortregister gibst so was net. Also ich verbitte mir ganz amtlich... (aż się zaperzył).

(Cisza zrobiła się na chwilę, poczem wybucha)

OKRZYK: — Ale go zjajił! (i śmiech na całej sali).

BOCHENEK (dzwoni gwałtownie): Silentium, silentium! silentium. Proszę panów proszę panów. Kończę listę zapisanych do głosu... a więc jeszcze pan Skorupka, pan Konopka, pan Kurz, pan Lang, pan Weiss, pan Szwarc, no i wreszcie pan Rozenstock.

PREZES: — Który?

Głos z galerji: — Bury!

AMBROŻY: — Ale który?

ROZENSTOCK (szybko stanął na stopniu estrady): Grodzka 37, od frontu! Abe!

GŁOSY: — L'abbe? L'abbe Rozenstock?

ROZENSTOCK: — Korzenny! Jestem! (szybko): A przy nadchodzących świętach pozwala sobie przypomnieć szanownej i kochanej kljenteli, co właśnie nadeszły większe transporty prima qualite cynamon, cykata, wanilja, gałka muszkatołowa, imbir, opłatki, pieprz turecki, papryka węgierska, proszek perski, kawa Ceylon, żelatyna, czekolada, kasza perłowa, macica perłowa, białe wino, czarne piwo, gorzkie migdały, słodkie rodzynki.

BOCHENEK (dzwoniąc gwałtownie): Panie Rozenstock, pan niema głosu!

ROZENSTOCK (dalej recytując): Ja nie mam głosu? Na czemby go straciłem? Ja mam głos! bo ja płacę podatki... Dalej... kasza tatarczana, grysik, kasza jaglana, krupy, ryż, mysz, sztokfisz, musztarda po obiedzie, musztarda do obiadu, groch szablasty, groch na ścianę, groch przy drodze, groch z kapustą, groch zwyczajny, grog puncz, likier, w kostkach, cukier w kostkach, cukier miałki, lodowaty, a przy większych obstalunkach rabat! Niech żyje Kraków! niech żyje kraj! Niech żyje ojczyzna, państwo i państwo tu wszystkie zebrane niech żyją!... A jeszcze! i rum Rum Jamaica i rum (wesoło) barbarum! Czyli austrjacki! (zbiega szybko z estrady).

(Spontaniczny wybuch wesołości. Brawa. BOCHENEK dzwoni i dzwoni. Rozenstock przyjmuje dokoła gratulacje).

PREZES (do senatora): No i to ma być serjo rewolucja? Ależ to są kpiny.

SENATOR: — Człowiek się czuje jak w cyrku.

PROFESOR (do senatora): No to dobrze, że nie jak w cyrkule.

BOCHENEK: — Proszę panów, proszę panów. Po tem interludjum starozakonnem, wracamy do posiedzenia... Listę mówców panom odczytałem. Wobec krótkości terminu, jaki nam na ekshibicję każdego sztandpunktu pozostaje, każdej personie pięć minut tylko zarezerwowane, przyczem o streszczalność uprasza się.

PROFESOR: — Streszczanie, jeśli łaska.

AMBROŻY: — Nie. O streszczalność! Tak się u nas mówi.

PROFESOR: — To się źle mówi.

AMBROŻY: — Trza mówić tak, jak się mówi.

PROFESOR: — Nie trza mówić: trza, tylko trza mówić: trzeba! Echt po sarmacku.

Co słychać w Krakowie?

Zuchwały napad bandycki w śródmieściu.

Sprawca napadu ciężko raniony w ul. Siennej przez wywiadowcę policji leży w szpitalu.

W kantorze Gott'lieba.

Rynek główny w Krakowie był wczoraj widownią zuchwałego napadu rabunkowego, świadczącego o niesłychanem rozwydrzeniu bandytów. Według informacji, jakie uzyskaliśmy w I. Komisarjacie policji, na którego terenie zajście miało miejsce, sprawa przedstawia się następująco:

Na kilka minut przed godz. 3 pop. urzędnik kantoru wymiany Gottlieba w Rynku głównym 17 (opodal księgarni Friedleina) p. Adolf Weiss przybył do lokalu kantorowego, aby odebrać radjem kursa giełdowe z Warszawy. W momencie gdy otworzył kluczem drzwi i wszedł do środka, przybył do kantoru jakiś osobnik wysokiego wzrostu i przyłożywszy p. Weissowi lufę rewolweru do skroni kazał mu położyć się na ziemi. Przerażony urzędnik posłuchał jego rozkazu, a wówczas bandyta zamknąwszy drzwi na klucz przystąpił do rabunku. Ponieważ kasy wertheimowskie były zamknięte, przeto ograniczył się do obrabowania półek wystawowych z papierów wartościowych i złotych monet. W ciągu niespełna 5-ciu minut zrabował z wystawy jedną monetę austrjacką 100-koronową z r. 1925, dwie złote monety mniejsze, wartości raczej numizmatycznej jak istotnej, 100 marek niemieckich w banknotach, oraz kilka sztuk papierów wartościowych, wszystko razem łącznej wartości 1600 zł.

Urzędnicy policyjni na miescu napadu

Po dokonanym rabunku bandyta nie zwracając uwagi na leżącego na ziemi urzędnika wyszedł z kantoru, a wówczas p. Weiss pobiegł do telefonu i zaalarmował wydział śledczy pod telegrafem. Niebawem nadszedł właściciel kantoru p. Gottlieb, któremu śmiertelnie blady buchalter opowiedział szczegóły niezwykłego napadu bandyckiego. W 10 minut później przybyli do kantoru: naczelnik wydziału śledczego pod telegrafem nadkom. Polak z komendantem policji na miasto nadkom. Galasem, którzy po przesłuchaniu Weissa przystąpili do dochodzeń.

Podejrzana postać przed bankiem Szperlinga.

W tym celu zmobilizowali natychmiast brygadę wywiadowców, polecając im uważne śledzenie wszystkich lokali bankowych w mieście. Równocześnie zarządzono ścisłą inwigilację na dworcach kolejowy w mniemaniu, że bandyta będzie usiłowa yjechać z Krakowa. Wywiadowcy I. Komisarjatu policji z ul. Starowiślnej Kostecki i Puchała mieli za zadanie obserwować ruch klijentów w banku Sperlinga, tuż przy wylocie ul. Siennej i Rynku. Mając dokładny rysopis sprawcy napadu, podany przez urzędnika Weissa, wywiadowca Kostecki zauważył jak o godz. 4.15 pop., a więc w godzinę po zajściu przybył pod bank jakiś osobnik, którego rysopis odpowiadał w zupełności danym, jakie zapodał poszkodowany urzędnik. Podejrzana figura stała przez krótką chwilę przed oknem wystawowem, przeszukując równocześnie kieszenie, poczem weszła do Banku. W ślad nim podążył wywiadowca Kostecki, polecając ajentowi Puchale, aby stał przy kiosku opodal wejścia do Banku. Śledzony osobnik zmienił banknot niemiecki, poczem wyszedł z lokalu i skierował się w ul. Sienną.

Krwawa rozprawa.

Krok za krokiem szli za nim obaj wywiadowcy mając na celu przytrzymanie go w pobliżu ul. Stolarskiej z uwagi na mniejszy ruch w tej okolicy. W pewnym momencie bandyta oglądnął się, a widząc, że jest ścigany rzucił się pędem do ucieczki. Dobiegli go wywiadowcy w odległości kilku metrów od Małego Rynku. Ajent Puchała chwycił uciekającego za kołnierz. Bandyta błyskawicznym ruchem dobył broni, a będąc odwróconym do wywiadowcy tyłem, skierował do niego lufę rewolweru przez ramię. Ajent Kostecki widząc, że życie jego kolegi wisi na włosku oddał do bandyty 3 strzały rewolwerowe; jeden strzał chybił, dwa dalsze okazały się celne. Napastnik raniony upuścił broń i obsunął się na ziemię broczące krwią.

W szpitalu.

Ciężko rannego pozostawiono na ulicy pod dozorem 5-ciu posterunkowych, a wywiadowca Kostecki zawezwał telefonem z sąsiedniej restauracji Pogotowie ratunkowe. Po 3-ch minutach przybył lekarz, który zaopatrzył prowizorycznie rannego i przewiózł go do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny. Na miejscu krwawej rozprawy zgromadziły się tłumy szumowin, z pośród których kilku osobników przeszkadzających policjantom w pełnieniu ich obowiązków służbowych doprowadzono na Komisarjat policji. — Równocześnie w szpitalu dokonano operacji bandyty, poczem urzędnicy policji śledczej przystąpili do przesłuchania rannego celem przekonania się czy dokonując napadu nie miał wspólników.

Kto dokonał napadu.

Jak stwierdzono sprawcą napadu jest — Jan Prytuła, krawiec z zawodu, ostatnio słuchacz kursów samochodowych. Liczy lat 36, pochodzi z Połotycz w pow. tarnopolskim; wzrostu wysokiego, szczupły, brunet, twarz ma ściągłą o grubych rysach, z której przebija bezwzględność i zaciętość. Kiedy przybył do Krakowa — nie wiadomo. Ustali to śledztwo policyjne. W każdym razie jest pewne, że po zmienieniu części pieniędzy w Banku zamierzał wyjechać z Krakowa i w tym celu zakupił już wcześniej bilet III kl. pociągu osobowego do Katowic. Możliwe, że planował przejście przez granicę na stronę niemiecką. — Rany postrzałowe jakie otrzymał są ciężkie.

Bandyta planował napad już od 2 tygodni

Urzędnik Weiss został w godzinach wieczornych wezwany do szpitala gdzie w rannym Prytule rozpoznał sprawcę napadu. Weiss zeznał, że przed dwoma tygodniami gdy koło południa stał przy ladzie widział przez szklanne drzwi jak jakiś osobnik chodził przez dłuższy czas przed kantorem zaglądając co chwilę do wnętrza. Rysy twarzy tego osobnika utkwiły mu w pamięci i teraz przypomina sobie z całą dokładnością, że jest to sprawca napadu.

PRZY RANNYM CZUWA POLICJA.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy Prytuła ma przestrzelone płuco. Stan jego zdrowia jest ciężki ale nie beznadziejny. Przez cały noc będzie czuwała przy nim policja.

DZIELNIE SPISAŁA SIĘ POLICJA.

Należy podnieść z uznaniem stanowisko policji, która dzięki szybkiej orjentacji i racjonalnym zarządzeniom zdołała opryszka wyśledzić i unieszkodliwić. Naczelnik wydziału śledczego nadkom. Polak dowiódł — zresztą nie poraz pierwszy — że śledztwem policyjnem umie pokierować sprężyście i niezawodnie, co przychodzi mu o tyle łatwiej, że rozporządza ludźmi kwalifikowanymi i w służbie wytrawnymi.

Zamknięcie obrad z zjazdu dyrektorów.

Wczoraj, tj. w ostatnim dniu Zjazdu dyrektorów szkół średnich z całej Polski odbywały się rano lekcje wzorowe. Pierwszą z nich prowadził **prof. dr. M. Cichocki** w dużej sali gimn. Nowodworskiego na pl. Groble, w obecności wszystkich uczestników Zjazdu i wizytatorów Kuratorjum krakowskiego. Klasa VI pod kierunkiem prof. Cichockiego przerabiała na lekcji praktycznej z historji, sprawę Gdańska za czasów Batorego i analogję do obecnych stosunków. Lekcja prowadzona niezwykle umiejętnie i zajmująco przy zastosowaniu najnowszych metod nauczania wypadła znakomicie i wywarła na słuchaczach jak najlepsze wrażenie. Przy końcu dwóch uczniów Barnas i Kuślin oddeklamowali swoje własne utwory poetyckie o Gdańsku, świadczące o dużym talencie chłopców. Drugą lekcję praktyczną prowadził **prof. Ludwik Skoczylas z polskiego gimn.** św. Jacka. Lekcja wypadła również bez zarzutu. Następnie w sali Muzeum Przemysłowego odbyły się dwie prelekcje: **prof. Uniw. Jag. dr. Stefana Szumana** na tematy: „Nowoczesne kierunki w psychologji, a pedagogika" oraz: „Z psychologji młodzieży gimnazjalnej".

Po prelekcjach uczestnicy zjazdu zwiedzili Bibljotekę Jagielońską i Muzeum Narodowe, a popołudniu saliny wielickie. Wieczorem w gimn. Nowodworskiego odbyło się **Walne Zgromadzenie Koła krakowskiego Stowarzyszenia dyrektorów szkół średnich państwowych** pod przewodnictwem prezesa dyr. Zachemskiego.

Odczyt red. Matysaika: „Urodzaj na dyktatury".

XVI. wieczór dyskusyjny Koła Studjów chrześcijańsko-społecznych odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 bm. o godz. 7-ej. Na porządku dziennym referat red. J. Matyasika: „Urodzaj na dyktatury". Aktualny temat ściągnie niewątpliwie wielu słuchaczy.

Niedziela 13: św. Gotfryda.
Poniedziałek 14: św. Eufrozyny.
Poniedziałek 14: wschód słońca o godzinie 7.26, zachód o 16.11.

W SPRAWIE ODNOWIENIA WIEDEŃSKICH KSIĄG GRUNTOWYCH. Magistrat podaje do wiadomości reskrypt tut. Województwa, donoszący, że wedle zawiadomienia Konsulatu austrjackiego w Krakowie, została już odnowioną dalsza część wiedeńskich ksiąg gruntowych, zniszczonych w roku 1927 w czasie pożaru Pałacu Sprawiedliwości. Spis nieruchomości, dla których założono dotychczas nową księgę gruntową mogą interesowani przeglądać w Konsulacie austrackim przy ul. Wolskiej 4 w godzinach od 10 do 12 przed poł.

STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH w czasie od 6 do 12 bm. przedstawiał się następująco: wypadków szkarlatyny zanotowano 7, ospy wietrznej 6, meningitis epidemica 1 i kokluszu 1.

ROBOTY DROGOWO-KANAŁOWE W MIEŚCIE. Komisja drogowo-kanałowa i gruntowa na posiedzeniu w dniu 9 bm. pod przew. wiceprez. m. Dra Wielgusa zatwierdziła na wstępie koszta przypadające do uiszczenia przez dotyczących właścicieli realności za wykonane przez Budownictwo m. B. połączenia kanalizacji domowych z kanałem m. Następnie zatwierdzono wnioski w sprawie zmiany nawierzchni szosowej na moście drogowym ponad torem kolejowym w ulicy Warszawskiej i na obu rampach dojazdowych do tego mostu. Przyjęto wnioki w sprawie kolaudacji wykonanej budowy kanału miejskiego w ul. Zabłocie i wnioski w sprawie budowy kolektora wschodniego dla odwodnienia Zakładów wytwórni wódek w Dąbiu Nr 15 (Państw. Monopol spirytusowy). W końcu uchwalono kredyt dodatkowy dla działu drogowego i rozliczenie kosztów budowy chodnika w ul. Ks. Kordeckiego i w ulicy Florjańskiej.

ZGŁASZAĆ WOZY I WÓZKI REKLAMOWE. Magistrat przypomina, że z dniem 31-go stycznia 1929 upływa ostatni termin dla zgłaszania wozów i wózków, służących do reklamy obwożonej. Wzywa się przeto interesowanych, aby w tym terminie zgłosili wozy i wózki, służące do reklamy w Wydziale VII Magistratu (III piętro, drzwi Nr 28), gdyż w przeciwnym razie narażą się na usunięcie owych wózków reklamowych z ulic z urzędu, a nadto zostaną pociągnięci do odpowiedzialności administracyjno-karnej.

ZACZADZENIE. Wczoraj rano wezwano Pogotowie ratunkowe do Włodzimierza Kandykiewicza, lat 17, ucznia gimnazjalnego, który uległ zaczadzeniu. Lekarz Pogotowia przywrócił chłopca do przytomności, poczem przewiózł go do szpitala.

SKUTKI NIEOSTROŻNEJ JAZDY. Szofer auta ciężarowego Nr. 6 Jan Mueller, najechał wskutek nieostrożnej jazdy na stojący samochód wojskowy Nr. 2004, wskutek czego samochód ten został uszkodzony. Szkoda wynosi 80 zł.

ZNOWU WYPADKI SAMOCHODOWE. Opodal gmachu Uniw. Jag. wpadł pod dorożkę samochodową 9-letni Marjan Kostecki, uczeń szkoły powszechnej, zam. przy ul. Florjańskiej 15. Doznał on ciężkiego skaleczenia głowy oraz stłuczenia lewego uda. Po opatrzeniu przez lekarza Pogotowia ratunkowego przewieziono nieszczęśliwego chłopca na klinikę chirurgiczną dla stwierdzenia czy nie zaszedł wypadek złamania nogi. — Również wpadł pod auto u wylotu ul. Poselskiej i Dominikańskiej 21-letni Franciszek Muzyk, handlowiec i odniósł skaleczenia kolana prawego. Ofiarą wypadku zaopiekował się lekarz Pogotowia.

Poniedziałek: „Murzyn warszawski".
Wtorek: „Murzyn warszawski".
Środa: „Murzyn warszawski".

DANCINGI PRAWNIKÓW. Tow. Bibljoteki Słucahczów Prawa S. U. J. urządza dancingi w sali Tow. Technicznego (Straszewskiego 28) w dniach 24 i 31 stycznia, oraz 7 lutego (czwartki karnawału). Zaproszenia wydaje się od czwartku dnia 17 b. m. w lokalu Twa Bibljoteki Słuchaczów Prawa, ul. Gołębia 26, od godz. 11 do 13 i od 16 do 18 wieczór.

—oo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Niedziela po poł.: „Betleem polskie".
Niedziela wieczór: „Murzyn warszawski".

„GONG".

Niedziela: „Karnawał pod gazem".
Poniedziałek: „Karnawał pod gazem".
Wtorek: „Karnawał pod gazem".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Cienie haremu".
UCIECHA: „Anna Karenina".
SZTUKA: „Szeherezada".
BAGATELA: „Burza".
NOWOŚCI: „Tancerka Orchidea".
CORSO: „Rif i Raff jako strażacy".
WARSZAWA: „Chata wuja Toma".

JEDYNY WIECZÓR POEMATÓW TANECZNYCH CLAIRE DELYSS, KRAKOWIANKI, która w zeszłym roku występowała z powodzeniem w Berlinie, odbędzie się w Krakowie we wtorek 22 b. m. w sali Starego Teatru.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W KOŚCIELE NAJŚW. MARJI PANNY w niedzielę dnia 13 b. m. podczas ostatniej Mszy św. o godz. 12, chór szkoły powszechnej XL. w Ludwinowie wykona szereg kolend układu Maszyńskiego, Rizziego i innych.

W KOŚCIELE KS. PIJARÓW w niedzielę 13 b. m. podczas sumy o godz. 16 rano, chór uczennic państw. gimnazjum żeńskiego pod kier. p. Matuszkównej odśpiewa szereg pięknych kolend. O godz. 9 rano podczas Mszy św. Zespół pracownic biurowych odśpiewa kolendy.

Krakowska Ch. D. żąda wyborów do Radym.

Przedmiotem obrad posiedzenia Rady Okręgowej Ch. D. w Krakowie, dn. 11 bm. była sprawa Rady miejskiej, przedstawiona przez ks. sen. Kasprzyka i radcę Holeksę.

Rada miejska w Krakowie składa się częściowo z radców wybranych jeszcze przed 18 laty (w r. 1911), lub przed 15 (w r. 1914), częściowo z radców powołanych na mocy zarządzenia P. K. L. Ponieważ zaś śmierć robi w niej znaczne szczerby, magistrat uzupełnia ją, powołując na radców ludzi, którzy przy wyborach w r. 1911 lub 1914 figurowali na listach wyborczych. W ten sposób po wyczerpaniu już list **wszedł do rady miejskiej także taki „kandydat", który przy wyborach wówczas otrzymał jeden głos,** a więc nie miał zaufania nawet własnej rodziny... Jest to już ostateczna kompromitacja obecnej rady miejskiej.

Zwrócono także uwagę na **stały zalew Krakowa przez żydów:** — wykupywanie domów katolickich (o czem „Głos Narodu" donosił) i likwidowanie katolickich handli na rzecz żydowskich, które się np. w Rynku Gł. coraz bardziej mnożą.

Zebranie, któremu przewodniczył mec. dr. Rozmarynowicz, przyjęło w końcu **rezolucję z żądaniem, by — wreszcie wybory do Rady miasta zostały przeprowadzone możliwie najszybciej, na podstawie jednak takiej ordynacji, któraby Krakowowi zapewniła polską i katolicką reprezentację.**

Podziękowanie.

Dotknięci drugim strasznym ciosem skutkiem śmierci ś. p. **ks. Michała Klamuta,** katechety gimnazjum II-go, dyrektora bursy gimn., etc., człowieka jako charakter na miarę Fidjasza oraz świątobliwego kapłana według serca Bożego, poczuwamy się do obowiązku złożenia jak najserdeczniejszej podzięki WPanu Drowi Recowi, WPaństwu Drom Stuchłym, WPanu Drowi Zarankowi, WPani Dr. Lazarewiczowej i Czcigodnym Siostrom Szarytkom za serdeczną nad nim opiekę w czasie operacji i choroby, — tym również ponad setkę sięgającym szeregom Przew. Duchowieństwa, które z trzech diecezyj zebrane pod przewodnictwem Najprzewielebniejszego Księdza Biskupa Dra Komara oddało współbratu ostatnią na ziemi posługę, wszystkim z obfitości serca przemawiającym PP. Mowcom, Radzie miejskiej, PT. Gronom nauczycielskim wszystkich szkół, PT. Korpusowi Oficerskiemu 1 p. s. p., muzyce wojskowej i chórowi „Lutni", zdala przybyłym PT. Przyjaciołom Zmarłego, oraz całemu PT. Obywatelstwu nowosądeckiemu za ten spontaniczny hołd, złożony niespożytym zasługom wybitnego bardzo kapłana, niezrównanego wychowawcy młodzieży i obywatela. Niech Bóg zapłaci!

KSIĘŻA NOWOSĄDECCY.

Życie gospodarczo-społeczne.

Zycie gospodarcze wchodzi w fazę rozstroju.

Przemówienie pos. Kuśmierza na komisji budżetowej Sejmu.

Na piątkowem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej po referacie pos. Hołyńskiego głównie omawiającego rozwlekle politykę kredytową Banku Gosp. Krajowego, zabrał głos w dyskusji pos. Kuśnierz imieniem klubu Ch. D.

Dominującym objawem obecnej sytuacji gospodarczej jest — jak stwierdził — **brak kapitału** obrotowego, a głównem złem przeciążenie podatkowe w najrozmaitszych formach. Kto wie — mówił pos. Kuśnierz — czy nie byłoby korzystniej, gdyby nadwyżki skarbowe ściągnięte w ostatnich 2 latach pozostały były w organizmie gospodarczym.

Reforma ustawodawstwa skarbowego jest **obecnie naipilniejszem zagadnieniem. Reforma ta musi sięgnąć głęboko i objąć także reformę** podatkową gmin, powiatów, oraz reformę administracji naszych urządzeń socjalnych.

Projekt podatku przemysłowego wniesiony świeżo przez rząd **wywołał ogólne rozczarowanie,** albowiem nie reguluje on w zasadniczy sposób tego zagadnienia, a zwłaszcza **nie obejmuje rękodzieła i drobnego przemysłu.** Podatek ten w odniesieniu do handlu działa zabójczo. **Większość kupców płaci podatek ten nie swojemi pieniędzmi, ale pieniędzmi swych dostawców.** Celem naszym powinno być **zniesienie podatku przemysłowego.** Jak długo to jest niemożliwe, należy przebudować ten podatek w ten sposób, aby **pobierać go przy imporcie równocześnie z cłem,** zaś w przemyśle w pewnej zasadniczej fazie produkcji. Obecnie należy natychmiast zniżyć stawki do 1 proc., zaś dla hurtu i dla artykułów spożywczych **do pół proc.** Mowca oświadcza się za zniesieniem świadectw przemysłowych oraz za uwolnieniem od podatku przemysł. handlu straganiarskiego.

W dodatku dochodowym należałoby **uchwycić wielkie źródła dochodowe, pochodzące ze spekulacji oraz lichwy.** Co do podatku **majątkowego,** to zasadniczo zgadzamy się nań, jednak **w** stosowaniu go należy być ostrożnym ponieważ powoduje on wielkie **perturbacje gospodarcze; należy go stosować tylko w wyjątkowych wypadkach tam, gdzie chodzi o zrealizowanie wielkich celów państwowych czy też gospodarczych.**

Dalej podniósł **pos.** Kuśnierz **szereg drobnych** szykan, które należałoby **usunąć.** Taką **szykaną** jest podatek od protestów wekslowych dosięgający płatnika właśnie w chwili katastrofy, oraz wygórowane odsetki za zwłokę i grzywny, które są najniemoralniejszem źródłem dochodów jakie istnieją.

Monopol spirytusowy wydaje rocznie 23 miljony zł. na zakupno 193 milj. flaszek — czyby zatem nie można wykupywać starych flaszek i używać ich ponownie, co niewątpliwie zaoszczędziłoby poważną kwotę?

Bank Polski stoi na wysokości zadania, jednak nie zawsze pozostaje w kontakcie z życiem gospodarczem, jeżeli chodzi o regulowanie stopy procentowej i polityki kredytowej. Większe zbliżenie się do wymagań życia gospodarczego byłoby pożądane. Bank Rolny w rozwoju swym zrobił znaczny postęp, należałoby jednak uruchomić **5-letni kredyt skryptowy, od którego zależne jest podniesienie się chłopskiego gospodarstwa rolnego.** Bezpośrednie kredyty **„szufladkowe"** Banku Rolnego na specjalne cele gospodarcze nie okazały się celowemi i powinnoby się je zamienić raczej na cele ogólne.

Etatyzm rozwija się i rośnie na sile. Mowca przestrzega przed **regulowaniem życia za pomocą rozporządzeń i stwierdza, że fabrykowanie rozporządzeń jest hamulcem dla przypływu kapitału zagranicznego do Polski.**

Niekorzystne obecne warunki gospodarcze sprawiają, że ludzie zaangażowani gospodarczo czują się **niewolnikami swych przedsiębiorstw, pracując w warunkach tyranji gospodarczej, i myślą o wycofaniu się z życia gospodarczego.**

Referent budżetu Min. Skarbu nie dotknął wcale najważniejszego zagadnienia, jakiem jest **problem oszczędnościowy. Problem ten musi być ujęty głęboko i rozszerzony również na teren gmin oraz administracji instytucyj socjalnych.**

Walka dwóch światopoglądów, etatystycznego i inicjatywy indywidualnej, zbliża się do punktu kulminacyjnego. Nie chciałbym aby ona została rozegrana do ostateczności, wolałbym aby już dziś nastąpił odwrót. Rozwiązanie tych sprzeczności jest możliwe na platformie problemu oszczędnościowego w gospodarce państwowej przy równoczesnem obudzeniu inicjatywy do wytężonej pracy oraz przy wyzyskaniu naturalnych bogactw kraju.

Optymizm p. ministra Czechowicza.

Wywody p. posła dra Kuśnierza nie pozostały bez odpowiedzi. Zajął się niemi p. minister Czechowicz, który w dłuższem przemówieniu starał się wykazać, że fakty i cyfry nie świadczą bynajmniej o pogorszeniu się sytuacji gospodarczej. P. minister wskazuje przedewszystkiem na dalszy wzrost oszczędności, i dopływu kapitałów, **choć tempo ich w ostatnich miesiącach nieco się zmniejszyło.**

Jeżeli wziąć rok 1928 to wkłady w bankach państwowych wzrosły z 733 milj. na 965 milj. zł. a saldo kredytów udzielonych przez banki prywatne wyraża się na 1 listopada 1928 r. **sumą 1.733,000.000 zł.** Pokrycie w Banku Polskich uległo naogół tylko bardzo nieznacznej zniżce. W dniu zarachowania pożyczki stabilizacyjnej tj. 10 listopada 1927 r. pokrycie z walutami wynosiło 1.348,000.000 zł., obecnie zaś wynosi 1.336,000.000 zł. Różnica jest więc niemal żadna.

W dalszym ciągu rozwiał p. minister iluzje co do większego napływu kapitałów amerykańskich w formie dla nas najdogodniejszej, tj kapitałów długoterminowych, tłumacząc przytem, że nie pozwala na to obecny stan rynku pieniężnego w St. Zjednoczonych.

Z kolei przeszedł p. minister do spraw podatkowych, poruszając zagadnienie reformy podatku obrotowego, dochodowego i majątkowego. Wyraźne jednak stanowisko zajął wobec reformy podatku majątkowego.

Jak słychać z wywodów p. ministra wynika, jest on **zdecydowanym zwolennikiem stałego podatku majątkowego.** P. Minister przestrzega przed iluzjami, że rząd zrezygnuje z wprowadzenia takiego podatku.

Opinja publiczna nie zrozumiałaby zdaniem ministra takiego prezentu w chwili, **gdy finanse nasze definitywnie jeszcze nie są ugruntowane, gdy na różne potrzeby** poza pensjami urzędniczymi nie mamy w budżecie środków jak naprzykład na budowę szkół powszechnych i t. d.

Wielkie inwestycje kolejowe.

Ogólny koszt odbudowy naszych kolei. Budowa nowych linij kolejowych. — Przebudowa stacji krakowskiej. — Zainicjowanie polityki koncesyjnej.

Z nastaniem normalnych stosunków gospodarczych i nieuniknionego w tem wzrostu ruchu towarowo-osobowego, stanęło kierownictwo naszych kolei przed **zagadnieniem rozbudowy taboru kolejowego.** Obecny stan rzeczy bowiem powoduje bardzo silne obciążenie taboru kolejowego ponad normalnie dopuszczalne granice.

Ilustracją wielkich braków, jakie mamy w zakresie wagonów, będzie cyfra **rocznego przyrostu w ilości 2.000 wozów,** podczas gdy właściwe zapotrzebowanie **wynosi 4.000 wagonów.**

Skoro jednak przystosowanie sieci kolejowej do obecnych potrzeb przedstawia się bardzo niekorzystnie, gdyż koszta tych niezbędnych inwestycyj przekroczą **2 miljardy zł.** realizacja ich mogłaby nastąpić w okresie 5 lat, tak, że roczne wydatki z tego tytułu musiałyby wynieść **około 400 miljonów zł.**

Tymczasem przy najlepszych chęciach moglibyśmy przeznaczyć na ten cel najwyżej w okresie budżetowym 1929/30 — 337 milj. zł. Tyle bowiem wynosi nadwyżka dochodów, którą to ministerstwo zamierza poświęcić na cele inwestycyjne.

Dalsze dojrzałe już potrzeby inwestycyjne, które powinny być zrealizowane również w najbliższych latach, ocenia ministerstwo komunikacji **na 2 miljardy zł.** Łączne więc wkłady inwestycyjne kolei **wyniesą 4 milardy zł.**

Połowę ich, t. j. inwestycje najniezbędniejsze, mające na celu przystosowanie istniejącej sieci do potrzeb ruchu, **zamierza ministerstwo pokryć z własnych funduszów,** przeznaczając na to nadwyżkę dochodów.

Większy kłopot sprawiają ministerstwu owe dalsze potrzeby inwestycyjne, oceniane na 2 miljardy zł. Najwłaściwszą drogą zdobycia odpowiednich środków byłoby zaciągnięcie pożyczki zagranicznej kolejowej. Z uwagi jednak na to, że koleje nasze zastawione są grupie Dallama, przeto nie ma mowy o zaciągnięciu nowej pożyczki zagranicznej. To też ministerstwo pragnie ściągnąć kapitał prywatny **do budowy nowych linij za pomocą koncesji.**

O ile idzie o inwestycje w r. budżetowym 1929/30, to **m. in. 1 miljon zł. przeznacza się na przebudowę stacji krakowskiej.** Na budowę nowych linij, objętych planem inwestycyjnym względnie na wykończenie już zaczętych, ma ministerstwo zamiar wydać 116 milj. zł., z czego 55 miljonów zł. na linję Bydgoszcz—Gdynia. Niezależnie od tego ministerstwo **wniesie do Sejmu projekt ustawy o budowie nowej linji w zagłębiu węglowem, w celu usprawnienia naszego eksportu węgla.**

Idzie tu o połączenie: Katowice—Semkowice—Częstochowa—Herby o długości 150 km. Koszta jej mają wynieść około 100 miljonów zł. Z innych większych wydatków inwestycyjnych warto wymienić **12 milj. zł. na przebudowę** węzła warszawskiego, 40 milj. zł. **na uzupełnienie taboru, oraz 160 milj. zł. na techniczne ulepszenia sieci torów kolejowych i t. d.**

W ten sposób przystępują nasze koleje po raz pierwszy do realizacji wielkiego programu inwestycyjnego.

—ooo—

GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE.

Bank Dyskontowy 137, 138 — Bank Polski 190½, 189, 190 — Siła i Światło 108 — Gosławice 45 — Leszczyński 21½ — Węgiel 98 — Lilpop 38 — Rudzki 44 — Starachowice 38⅛ — Lombard 160.

4% prem. pożyczka inwest. 112¼ — 5% dolarowa 102¾, 101¾, 102¼ — 10% kolejowa 102½.

Dolary 8.88½, 8.90½, 8.86 i pół.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Belgja 357.70, 358.60, 356.80; Londyn 43.25¼, 43.25, 43:86, 43:14; Paryż 34.86½, 34.95, 34.78, Praga 26.40, 26:46, 26.34; Szwajcarja 171.60, 172.03, 171.17; Wiedeń 125:35, 125.66, 125.04; Włochy 46.66, 46:78, 46:54; Marka niemiecka 211.91.

Radio.

Poniedziałek 14 stycznia.

Warszawa (1.111). G. 11.56 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronom., hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat; 12.16 Muzyka płyt gramofonowych; 13 Komunikat rolniczy; 14.50 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, oraz nadprogram; 15.10 Odczyt p. t.: „Polacy na Bałkanach" — ks. W. Kneblewski; 15.35 Tygodniowy przegląd kom.; 15.50 Muzyka płyt gramofonowych; 17 Odczyt p. t.: „Po sezonie piłkarskim" — p. A. Posner; 17.25 Odczyt p. t.: „Świat roślinny w nauce geografji" — prof. dr. Hryniewiecki; 17.55 Transmisja koncertu z Wilna; 18.50 Rozmaitości; 19.10 Wykład literatury francuskiej — Lektor Lucian Roquigny; 19.56 Sygnał czasu; 20.30 Transmisja koncertu z Wilna z racji rocznicy istnienia stacji nadawczej „Polskiego Radja" w Wilnie. W przerwie kom. Teatrów Miejskich; 22 Komunikat lotniczo-meteorologiczny; 22.05 Komunikat P. A. T.; 22.20 Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram; 22.30 Transmisja muzyki lekkiej i tanecznej z sali Malinowej hotelu „Bristol".

Kraków (566). G. 11.56 Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Marjackiej, komunikatu lotniczo-meteorologicznego; 12.16 Muzyka płyt gramofonowych; 13 Transmisja komunikatu rolniczego; 14.50 Transmisja komunikatów: meteorologicznego i gospodarczego; 16.45 Komunikat harcerski; 17 Odczyt p. t.: „Rok i jego początek", p. Dr. Zofja Kozłowska-Budkowska, Asyst. Un. Jag.; 17.25 Transmisja odczytu z Warszawy; 17.55 Transmisja koncertu z Wilna; 18.50 Rozmaitości; 19.10 Prof. Henri Bernard: „Lekcja francuskiego"; 19.40 Komunikat sportowy i inne; 19.56 Sygnał czasu, 20 Hejnał z Wieży Marjackiej; 20.05 Odczyt p. t. „Z dziejów budowania państwa polskiego: renesans militarny Polski z początkiem wielkiej wojny". Dr. K. Kumaniecki, prof. Un. Jag., 20.30 Transmisja koncertu wieczornego z Wilna: 22 Transmisja komunikatu z Warszawy; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z hotelu „Bristol" w Warszawie.

Katowice (422). G. 11.56 Transmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, komunikat lotniczo-meteorologiczny z Warszawy, oraz hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie; 12.16 Muzyka płyt gramofonowych; 15.45 Komunikat Polskiego Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl.; 16 Muzyka płyt gramofonowych: 17 Odczyt p. t.: „Z dziejów miasta Królewskiej Huty" — cz. I. — Prof. Władysław Dzięgiel: 17.55 Transmisja koncertu popołudniowego z Wilna: 19.10 Systematyczna lekcja poprawnego mówienia i pisania po polsku dla początkujących — (Wizyt. Dr. E. Farnik); 20 Recytacje p. Zdewki Topolskiej; 20.30 Transmisja koncertu wieczornego z Wilna z okazji rocznicy istnienia stacji nadawczej „Polskiego Radja" w Wilnie.

Zmiana ustawy o kwalifikacjach nauczycieli.

Warszawa. 11 1. (PAT.) Senacka komisja oświatowa, obradująca w obecności wiceministra oświaty Czerwińskiego, przyjęła w brzmieniu sejmowem projekt ustawy w przedmiocie zmian niektórych postanowień ustawy z 25-go września 1922 roku, dotyczącej **kwalifikacji zawodowej do nauczania w szkołach średnich, ogólno-kształcących, w seminarjach nauczycielskich, państwowych i prywatnych.** Jednocześnie komisja senacka przyjęła rezolucję tej treści: Senat wzywa rząd do rozważenia możliwości i przyznania prawa nauczania w szkołach średnich profesorom tytularnym i docentom niektórych wydziałów akademickich szkół państwowych.

Warszawa, 12. 1. (Tel. wł.). W południe przybył premjer Bartel do Sejmu i złożył **wizytę p. marszałkowi Daszyńskiemu.** Konferencja trwała dłuższy czas i dotyczyła najbliższego posiedzenia Sejmu i jego prac.

Warszawa. 12 1. (Tel. wł.) Prasa niemiecka wyraża oburzenie, iż rząd polski nie udzielił dotychczas odpowiedzi na demarche rządu niemieckiego w sprawie zniesienia mostu na Wiśle pod Gniewem — **i domaga się nowej interwencji przeciwko „barbarzyńskiemu dziełu zniszczenia".** Jeśli rząd tego nie uczyni, pisze nacjonalistyczna "Kreuzzeitung", potwierdzi wrażenie, że nie przykłada wielkiej wagi do przynależności Prus Wschodnich do Rzeszy.

Warszawa, 12. 1. (Tel. wł.). Skutkiem mrozów popękały przewody telefoniczne. **Komunikacja telefoniczna Warszawy z wielu miastami prowincjonalnemi została przerwana.** Z Krakowem funkcjonuje tylko jeden przewód i to przez Katowice. 6

Budapeszt, 12. 1. (PAT) Dzisiaj rano odjechała stąd do San Remo **delegacja węgierska do rokowań bezpośrednich z Rumunją w sprawie optantów węgierskich.** Rokowania te rozpoczną się dnia 15 b. m.

Teatr i muzyka

KONKURS NAGRODY MUZYCZNEJ

Ministerstwa W. R. i O. P. na rok 1929.

Minister W. R. i O. P. zaprosił na jednego z dwóch powoływanych przez rząd, członków Sądu konkursowego **p. prof. U. J. dr. Zdzisława Jachimeckiego.**

Pięciu innych członków Sądu delegują polskie Stowarzyszenia i Związki muzyczne. Sąd zbierze się dnia 27 b. m. w ministerstwie W. R. i O. P. i przyzna **nagrodę w wysokości 15 tysięcy złotych,** za najwybitniejsze dzieło muzyczne kompozytora polskiego, które zostało wykonane w okresie trzech ostatnich lat.

STULECIE „FAUSTA".

Dnia 19 b. m. minie 100 lat od dnia wystawienia „Fausta" Goethego w teatrze dworskim w Brunszwiku. Dla uczczenia rocznicy urządza się w Niemczech wystawę dokumentów teatralnej inscenizacji Fausta w różnych krajach. Anglja nadesle projekty stworzone przez wielkiego tragika, Keana, szkice wykonane przez sir Henry Irwinga i używane przez niego kostiumy. Z Francji nadejdą dokumenty, dotyczące wystawienia „Fausta" po raz pierwszy w teatrze Porte Saint-Martin w roku 1838, jak również w ostatniej inscenizacji przez F. Gemier'a w paryskim Odeonie. Rosja przyśle kolekcję programów z przedstawień Fausta w teatrach rosyjskich. W wystawie stulecia „Fausta" wezmą także udział Stany Zjednoczone i Japonja. Program uroczystości obejmuje m. in. wykonanie pierwszej części arcydzieła Goethego.

Senat ratyfikował konwencję ekstradycyjne.

O UPROSZCZENIU PROCEDURY EKSTRADYCYJNEJ Z FRANCJĄ.

Warszawa, 12. 1. (Tel. wł.). Na posiedzeniu sobotniem Senatu **ratyfikowano szereg konwencyj międzynarodowych.** Senator Makarewicz (Ch. D.) zdał sprawę o ratyfikacji **traktatu o ekstradycji z Francją.** Dodatkowo sprawozdawca zaproponował dwie rezulucje, z których jedna **wzywa rząd, aby przystąpił do rokowań francuskim w celu uproszczenia warunków ekstradycji możliwie według trybu przyjętego** w umowach o ekstradycji, zawartych z Czechosłowacją, Austrją i Gdańskiem. Druga rezolucja ze względu na nieścisłości polskiego przekładu tekstu domaga się, aby przed oficjalną publikacją brzmienia polskiego **dokonano dokładnej rewizji tłumaczenia umowy o ekstradycji.**

Przyjęto również nowelę do ustawy o izbach morskich, według której siedzibę izby morskiej przeniesiono z Wejherowa do Gdyni. Następnie przystąpiono do obrad nad projektem sejmowym o odroczeniu dekretu o sądownictwie. Referent senator Perzyński zaproponował **zapowiedzenie Sejmowi zmiany.** Przeciwko temu przemawiali senatorowie Głąbiński i Posner. Zdaje się nie ulegać kwestji, że **propozycje komisji prawniczej zostaną przyjęte.**

Ks. Seipel pośredniczy

MIĘDZY ZWIĄZKIEM CHŁOPSKIM A PRZEMYSŁOWCAMI.

Wiedeń. 12 1. (PAT.) Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu związku chłopskiego, na którem omawiano sprawę dowozu nierogacizny z Polski. **Ogólnie oświadczono się za skontyngentowaniem dowozu.** Uznano jednak, że zarządzenie takie **może nastąpić tylko stopniowo, aby nie narażać aprowizacji Austrji.**

Przed powzięciem uchwały udała się delegacja Związku chłopskiego **do kanclerza Seipla,** który oświadczył, że jakkolwiek uznaje **konieczność zarządzeń dla zapobiegnięcia kryzysowi rolniczemu, to jednak w stosunkach gospodarczych z zagranicą nie można postępować jednostronnie na korzyść jednej warstwy,** lecz należy uwzględnić także **i inne grupy pracujące.** W tym celu zaprosił kanclerz na poniedziałek przedstawicieli przemysłowców austrjackich **na konferencję,** aby uniknąć ujemnych skutków **planowanych zarządzeń na eksport Austrji do Polski.** Po tej konferencji powoła kanclerza ponownie do siebie przedstawicieli Związku chłopskiego.

Czesi obawiają się rewizji traktatu z Polską.

Wiedeń, 12. 1. (PAT) Dzienniki donoszą z Pragi: Na odbytej niedawno konferencji ministerjalnej domagali się agrarjusze **skontyngentowania dowozu świń z Polski.** Żądanie to zostało odrzucone, ułożono się tylko, **by ministerstwa spraw zagranicznych zapytano oficjalnie rząd warszawski, jak się zachowuje w sprawie importu świń do Czechosłowacji.** Dotychczas jednak nie nastąpiło sondowanie tej sprawy w Warszawie, ponieważ rząd czechosłowacki obawia się widocznie, że tego rodzaju **zapytanie uważaneby było w Polsce za akt nieprzychylny i spowodowało rewizję całego traktatu handlowego.** Rada ministrów zajmie się tą sprawą prawdopodobnie w przyszłym tygodniu.

Protesty mniejszości niemieckiej są prostem nadużyciem.

Warszawa, 12. 1. (Tel. wł.). W Paryżu prof. Barthelemy wygłosił odczyt na temat **procedury, tyczącej się petycyj mniejszościowych** do Ligi narodów. Stwierdził, że mniejszościom przyznano szereg **daleko idących praw,** natomiast zapominano o ich **obowiązkach.** Cytatami, zaczerpniętemi z dokumentów urzędowych dowiódł, **że wszystkie protesty mniejszości niemieckiej w Polsce są jaskrawem nadużywaniem praw przyznanych tym mniejszościom.** Stan obecny nie może być trwałym, **ponieważ grozi zakłóceniem pokoju.** Prof. Barthelemy nakreślił projekt kodyfikacyjny procedury obecnej i wypowiedział się przeciwko utworzeniu przy **Lidze Narodów komisji mniejszościowej,** która stan obecny zaognilaby jeszcze bardziej.

Przeciw separatyzmowi i autonomji Chorwacji.

Wiedeń, 12. 1. (PAT) Korespondent „Neue Freie Presse" w Białogrodzie odbył wczoraj wywiad z pewną osobistością, wtajemniczoną w plany rządu. Osobistość ta oświadczyła m. i., że celem kroku królewskiego nie było przejście do regime'u absolutystycznego, lecz król miał na myśli stworzenie nowego instrumentu, celem przeprowadzenia prac ustawowych, sabotowanych przez parlament. Planem nowego regime'u jest konsolidacja jedności narodowej w duchu idei jugosłowiańskiej. **Nowy regime skierowany jest przeciwko wszelkiemu separatyzmowi, a także przeciwko autonomji,** jeżeli okaże się ona ruchem separatystycznym.

Wiedeń, 12. 1. (PAT) Dzienniki donoszą z Białogrodu: Dotychczasowy przywódca **mahometan bośniackich dr. Stabo zgodził się na wstąpienie do nowego rządu. Ma on otrzymać tekę ministra handlu.** Jugosłowiańsko-muzułmańska organizacja **została rozwiązana,** jako **partja wyznaniowa.** Dr Wincic ma objąć ewentualnie, jako minister bez teki, zastępstwo chorego ministra spraw zagranicznych Marinkowica. Liczba autonomicznych obszarów administracyjnych zmniejszona została z 33, na 15. Żądanie Chorwatów w kierunku podziału kraju na 7, lub też na 4 historyczne samoistne terytorja nie zostanie spełnione.

REDUKCJA URZĘDNIKÓW.

Wiedeń, 12. 1. (PAT) Dzienniki donoszą z Białogrodu: Ministerstwo poczt i telegrafów wydało zarządzenie następujące: Urzędnicy mają **punktualnie przychodzić do biura,** a opuszczać je mogą dopiero w terminie przepisanym. Urzędnicy **nie mogą mieć żadnych zaległości,** a podczas godzin urzędowych **nie wolno im czytać gazet.** Kierownicy oddziałów mają do 20 stycznia wypracować **listę wszystkich niepotrzebnych urzędników,** celem **przeprowadzenia redukcji personalu.** Generalny dyrektor otrzymywać musi codziennie raport o stosowaniu się do regulaminu służbowego ze strony urzędników.

Białogród, 12. 1. (PAT) Wczorajszy dziennik urzędowy ogłosił dekret o **amnestji,** który obejmie pewne **kategorje wojskowych,** skazanych przez Radę wojenną.

Dlaczego rząd nie wniósł kredytów

dodatkowych do Sejmu?

Warszawa. 12 1. (Tel. wł.) Na piątkowem posiedzeniu **komisji budżetowej pos. Diamand** poruszył sprawę **zobowiązania premjera Bartla do wniesienia kredytów dodatkowych na rok budżetowy 1927/28** przed zakończeniem drugiego czytania preliminarza budżetowego w komisji. Wystąpieniem pos. Diamanda **uczuł się nawet dotknięty minister Czechowicz oraz pos.** Polakiewicz, który oburzył się z powodu możliwości kwestjonowania przez posła Diamanda dotrzymania zobowiązania przez p. premjera. Tymczasem w sobotę w południe **przybył do Sejmu por. Zaćwilichowski** i wręczył posłowi Wyrzykowskiemu, jako przewodniczącemu **komisji** (w zastępstwie posła Byrki) pismo premjera, w którem p. Bartel, powołując się na piątkowe przemówienie p. Diamanda, stwierdza, **że** oświadczenie jego przypominające p. Bartlowi zobowiązanie przedłożenia wykazu **tych wydatków** i upominanie się o dotrzymanie terminu **nie jest zgodne z istotnym stanem rzeczy.**

Podatek obrotowy nie będzie zmieniony.

Warszawa, 12. 1. (Tel. wł.). Przez **całą sobotę** trwały obrady komisji budżetowej **na którem rozpatrywano budżet ministerstwa skarbu.** Kilkakrotnie zabierał głos **minister Czechowicz.** Z jego oświadczenia widać, **że jednakże podatek obrotowy nie zostanie zmieniony.**

Sport zagranicą.

SZWEDZI PRZYBĘDĄ WPROST NA ZAWODY ZAKOPIAŃSKIE.

Oslo, 12. 1. (PAT) Norweski Związek Narciarski **zakazał załodze swej wzięcia udziału w niemieckich zawodach narciarskich w Klingenthal. Załoga norweska wyjedzie wprost do Zakopanego na zawody międzynarodowe.**

POLSCY HOCKEYIŚCI W DRODZE DO SZWAJCARJI.

Wiedeń, 12. 1. (PAT) Polska załoga **narodowa** w hockeyu na lodzie **przybyła wczoraj** do Wiednia w przejeździe do Szwajcarji. Powitana została na dworcu przez kapitana związku austrjackiego Dra Schwarza.

Stary Smokovec, 12. 1. (PAT) Wynik turnieju hockeyowego na lodzie pomiędzy budapeszteńskiem towarzystwem łyżwiarskiem a klubem "Lawn Tennis" Praga przedstawia się 1:1.

NOWY REKORD W ŁYŻWIARSTWIE.

Davos, 12. 1. (PAT) Mistrz norweski Mathisen postawił tutaj nowy **rekord światowy w biegu łyżwiarskim o 1000 metrów w jednej minucie i 31 i jedna dziesiąta sek.**

NURMI.

Nowy Jork, 12. 1. (PAT) Nurmi **został** członkiem amerykańskiej atletycznej unji **amatorskiej.**

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane „ „	40 „
Komunikaty po kronice „ „	50 „
„ na 1-szej „ „	60 „

Drobne za wyraz . . . . 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Pracownia dla Sztuki Kościelnej

Wykonuje:
Bronzy kościelne,
Srebra kościelne,
Szaty liturgiczne,
oraz naprawy tychże,
Obrazy i figury,
Feretrony,
Złocenia i srebrzenia
naczyń kościelnych, lichtarzy i t. p. galwanicznie i ogniowo.

Fr. Kopaczyński i Ska

Nr. tel. 2330. Kraków, ulica Bracka 2. Nr. tel. 2330.

Koszule frakowe, Krawaty, kołnierze najnowsze, kapelusze, szale, szelki i t. p. poleca najtaniej firma 1109
Au Bon Marché
Kraków, św. Tomasza 20.

Unieważniam skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. N sko, na nazwisko Michał Cudziło ur. 1903 r. w Mostkach. 25

NA RATY!

NA SEZON JESIENNY I ZIMOWY
Płaszcze damskie, Ubrania, Raglany, Palta, Smokingi, Bielizna, Obuwie męskie i Mundurki szkolne w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych polecają
K. JAROSZ i Spółka właść. HANUSZ i JAROSZ
Kraków Floriańska 35, róg św. Marka. Tel 2329.

Kto pragnie uzupełnić swoje studja szkolne, lub rozszerzyć swoje wykształcenie, niech się zapisze na zbiorowe lub

korespondencyjne kursy

„WIEDZA“

zarejestrowane przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krak. reskryptem L. II 3288/27. zatwierdzonym przez Ministerstwo W. R. i O. P. istniejące od roku 1920, pod fachowem kierownictwem profesorów szkół średnich i mogące się wykazać dziesiątkami świadectw dziękczynnych za skuteczną pomoc w nauce. Każdy, kto chce pracować według naszych rad i wskazówek, osiągnie niewątpliwie swój cel. Kursy dzielą się na: **Kurs niższy** (3-4 kl.), **Średni** (5-6 kl.) i **Wyższy** (7-8 kl.) i obejmują wszystkie typy gimn. i seminarjum naucz. Uczą tylko fachowe i to najwybitniejsze siły nauczycielskie.
Wszelkich informacyj udziela bezpłatnie i wpisy przyjmuje

Zarząd Kursów Naukowych „WIEDZA“
w Krakowie, przy ul. Studenckiej 14. I. p.

Wytwórnia Wyrobów Artystycznych z srebra i bronzu
JÓZEF i KAZIMIERZ SOBIK
Kraków, ul. na Gródku Nr. 2 A.



Wykonuje solidnie terminowo według własnych i dostarczonych wzorów.
Artystycznie cyzelowane: monstrancje, puszki, kielichy i wszelkie naczynia liturgiczne.
Kompletne zastawy nakrycia stołowe. — Nagrody sportowe, puhary wiedce i t. p. Oprawia szkła i trofea łowieckie. Przyjmuje reperacje w zakres ten wchodzące



INSTRUMENTA MUZYCZNE
dęte i smyczkowe oraz części zapasowe do tychże. — Stare instrumenta naprawia zestraja kupuje lub wymienia na nowe
J. A. NIKIEL
Kraków, Szewska 2.
Wszelkiej porady przy zakładaniu i kompletowaniu zespołów orkiestralnych, udziela bezpłatnie.

Wytwórnia kilimów

Ireny Gutwińskiej 89
Absolwentki państw. szkoły przem. art.
Kraków, ul. Karmelicka L. 50, parter.
poleca kilimy oraz przyjmuje zamówienia według obranych wzorów, za gotówkę lub na raty.

Stare metale jak mosiądz, miedź i bronz **zakupuje**
firma **FR. KOPACZYŃSKI** Kraków ul. Bracka L. 2.

PROWINCJA!
WYJAZD DO WARSZAWY ZBYTECZNY!
Załatwiamy wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państwowych i komunalnych, instytucjach finansowych i wszystkich innych. Interwencje, zastępstwa, porady, informacje we wszelkich sprawach. Windykacje weksli i należności. Wywiady.
Biuro „Pomoc Prawno-Handlowa“ Warszawa, Nowy-Świat 28.
Prosimy załączać znaczki pocztowe na odpowiedź.
Korespondenci w całej Polsce poszukiwani.

Krakowska Słodowa Żytnia „Kawin“ Figowa „Kawa Wolnego“

WIKTOR FR. WOLNY KRAKÓW, ul. Kościuszki 39-41.

Kamienicę 1 piętrową w śródmieściu sprzedam. Cena 7.000 dolarów. Wiadomość: Garbarska 4 Perfumerja. Także sprzedam piec gazowy sklepowy używany duży gobelin francuski. 2

MEBLE amerykańskie biurowe najtańsze, najsolidniejsze u firmy: **„JERRY“** Kraków, Floriańska 28. Telef. 14—16. 616

Brzytwy z najlepszej stali dobiera do zarostu pod gwarancją nożyczki, scyzoryki, maszynki do włosów i t. p. — Przyjmuje również do starannego ostrzenia i reperacji, wszelkie artykuły w zakres nożownictwa wchodzące. — Szlifiernia „Szybkość“, Kraków, pl. Mariacki 9. Firma Józef Zubikowski. 32 p

STALE WAŻNE:
Za 100—1000 dobrych krajowych znaczków pocztowych przesyłam równej wartości inne, z całego świata, ewent. znaki pieniężne z czasu wojny.
FRIEDR. PETEN. EXPORT WÜRZBURG (BAWARJA).

Kawę Herbatę Kakao
poleca po w najlepszych przystępnych jakościach cenach
KAZIMIERZ BARTOSZEWSKI
Kraków, ul. Florjańska L. 49. 267
Codziennie świeże masło dworskie i deserowe.

Zakład galanteryjno-introligatorski
MIECZYSŁAWA ROMANA
W KRAKOWIE, UL. ŚW. FILIPA 13.
Wykonuje wszelkie roboty w zakres introligatorstwa wchodzące, oprawia książki skromnie i luksusowo, hurtownie i pojedyńczo, po cenach przystępnych i w oznaczonym terminie

Stacje Drogi Krzyżowej

(Obrazy Męki Pańskiej)
artystyczne reprodukcje na **płótnie, papierze** i ręcznie malowane, w **ramach** i bez.
Krzyże, figury, obrazy, ramy, kanony na ołtarze, ampułki.
Na żądanie wzory i oferty. — Dogodne warunki zapłaty,
poleca
STANISŁAW RĄB, Kraków, Sławkowska 4.
187

ZAKŁAD WITRAŻOWO-SZKLARSKI
Teodora Zajdzikowskiego KRAKÓW, św. Jana 30.
Oszklenia i witraże do kościołów od 20 zł. za 1 m. wykonuje się przy większych zamówieniach na raty, Ceny 50% niższe niż wszędzie.

Przy zakupnach towaru powoływać się na ogłaszających się „w Głosie Narodu“.

Ostatnie nowości

Księgarnia Krakowska
Kraków, ulica św. Krzyża 13. róg ul. św. Tomasza
poleca:

Sw. Augustyn, Wyznania (Pisma OO. Kościoła t. IX).	zł. 16·—
Cooper, Tropiciel śladów	„ 10·—
Kłos J. X., Kazania katechizmowe t. III.	„ 12·—
Jeleński Szcz. Śladami Pitagorasa (Lilavati t. II)	„ 10·—
opr.	„ 11·50
Marciszewska-Posadzowa, Dziecię Jezus	„ 4·50
Rauschen G. Dr. X., Zarys patrologji Pisma OO. Kościoła i nauka w nich zawarta	„ 18·—
Rosinkiewicz K., Wesoły turniej . .	„ 6·50
Zagórowski . ., W puszczy Teksasu	„ 9·—

Wysyłka na zamówienia zamiejscowe odwrotna.
Katalogi na żądanie bezpłatnie.

MIÓD
pszczelny — czysty bez domieszki, pod gwarancją z własnej największej w Polsce pasieki 5 kg. Zł. 17, 10 kg. 31 Zł. 20 kg. 60 Zł. wysyła za pobraniem pocztowem **Eugeniusz BILIŃSKI w Zbarażu.** 241

„Ecole Pigier de Paris“
pensjonat dla panienek w pałacyku położonym o 20 min. od Paryża.
Dobre utrzymanie, — czyste powietrze.
W programie naukowym rachunkowość, wiadomości z handlu, krój, konwersacja francuska etc. — Adres Avenue 11 Novembre 18, LA VARENNE (Seine).

Istnieje przeszło 100 lat!

Odznaczona 15-tu premjami, 2-ma nagrodami państwowymi, 9-ma złotymi medalami. GRAND PRIX, Rzym 1926. Złoty medal Gniezno 1925, Złoty medal Rzym 1926, Złoty medal Ministerstwa Przemysłu i Handlu Częstochowa 1926.



ODLEWNIA DZWONÓW Karola Schwabego w Białej Małopolska
Poleca dzwony w dowolnych wielkościach i tonach o niedoścignionej jakości materjału, czystości głosu tak zespołów jak i pojedyńczych dzwonów.
odlewa zespoły harmonijne i dostraja nowe dzwony pod gwarancją czystej harmonji do już istniejących.
Przelewa pęknięte, przemontowu, a stare systemy na nowe.

Ceny najniższe! Warunki spłaty dogodne

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Koleśka. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.